REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 656-53; 585-16; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 11 lipca 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 189 — Kraków — Rok 57

Dla 20 żołnierzy japońskich wojna jeszcze trwa...

LONDYN. — Dwaj [illegible] japońscy, którzy przez blisko 4 lata ukrywali się w dżungli na wyspie Guam, dowiedzieli się ze starego dziennika, jaki znaleźli przed kilku tygodniami, że wojna się skończyła.

Żołnierze, którzy przybyli do Jokohamy na statku dla repatriantów oświadczyli, że żywili się w dżungli upolowanymi ptakami, orzechami i owocami. Twierdzą oni, że dotychczas w dżungli na wschodnim wybrzeżu Guam ukrywa się około 20 żołnierzy japońskich.

Od tegorocznych żniw jesteśmy samowystarczalni w zboża chlebowe

Chleba wystarczy dla wszystkich

ale miasta muszą dopomóc wsi

Wywiad z ministrem rolnictwa Dąb-Kociołem

WARSZAWA — Minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioł, przyjął redaktora gospodarczego PAP, któremu powiedział co następuje:

— Do akcji żniwnej przykładamy dziś szczególną wagę. Będzie to zwrotny punkt w osiągnięciach naszego rolnictwa. Bowiem od tegorocznych żniw Polska stanie się samowystarczalna na odcinku zbóż chlebowych.

Plony zapowiadają się znacznie lepiej [illegible] w latach ubiegłych. Zawdzięczamy to, zarówno zwiększonej powierzchni zasiewów (o ponad 1 milion ha ziemi, ogółem 11 milionów ha), jak i lepszej mechanizacji uprawie i nawożeniu. Chciałbym na tym [illegible] przed gospodarką rolną w Polsce, pod[illegible] to przyczynił [illegible] poziomu naszej [illegible].

Dzięki temu osiągniemy w roku [illegible] większą wydajność z hektara [illegible] zbierzemy wystarczającą ilość [illegible], tak, że chleba nikomu w Polsce nie zabraknie.

Długotrwałe deszcze i burze [illegible] klęska powodzi, która nawiedziła woj. krakowskie i rzeszowskie nie będzie miała większego znaczenia dla całokształtu gospodarki zbożowej. Straty, aczkolwiek dotkliwe, nie zaważą w tym stopniu na wynikach zbiorów, abyśmy mieli odczuwać jakiekolwiek niedostatek. Począwszy od tegorocznych żniw, chleba starczy dla wszystkich obywateli w kraju.

Okres żniw trwa stosunkowo krótko. W tym czasie winny być użyte wszelkie środki, zmierzające do przyspieszenia tempa pracy, tak aby [illegible] zostało zebrane z pola w [illegible]. Do tego celu winien być wykorzystany — w ramach pomocy sąsiedzkiej — wszelkiego rodzaju sprzęt żniwny będący w posiadaniu prywatnych właścicieli. Nie może zaistnieć na wsi fakt, aby [illegible] żniwne były nieczynne, a małorolny chłop nie nadążał [illegible] żniwami.

Wieś na całą akcję żniwną winna spojrzeć z punktu widzenia społecznego i obywatelskiego.

Długotrwałe deszcze spowodowały położenie się zbóż, szczególnie żyta, co w dużej mierze ograniczy [illegible] koszenia ręcznego. [illegible] na to, że żniwa w tym roku będą cięższe, a wieś odczuje w tym okresie poważny brak rąk do pracy. Od szybkiego zżęcia i sprawnego zbioru zboża, zależeć będzie aprowizacja naszego kraju. Dlatego musimy zmobilizować na czas wszystkie środki i siły, aby w porę zebrać zboże z pola.

Apeluję do wszystkich ludzi miast, do związków zawodowych, organizacji społecznych i zrzeszonej młodzieży, aby w okresie [illegible] mieniu wagi chwili pośpieszyli wsi z jak najdalej idącą pomocą.

Do żniw staną wszyscy ludzie [illegible] wsi, ale na ten czas winni pójść do pracy na polu również ludzie z miast. Krewni niech pójdą z pomocą swoim krewnym, przyjaciele — swoim przyjaciołom, znajomi i ludzie obcy, wszyscy w trosce o chleb winni pomóc w zebraniu zboża z pól. Ze żniwami trzeba się śpieszyć, wykorzystać każdą sposobną chwilę, aby sprzątnąć zboże, aby je zabezpieczyć. Nie należy marnować czasu i jeżeli zajdzie potrzeba wykorzystać nawet niedzielę również dla pracy żniwnej.

Pragnieniem nas wszystkich jest, aby rolnictwo polskie stało się dźwignią w podniesieniu gospodarki narodowej do stanu dobrobytu, [illegible] rozwoju ku lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Wszystkim rolnikom i robotnikom rolnym życzę jak najpomyślniejszych zbiorów, życzę im słonecznej pogody, spokojnej pracy przy żniwach, aby chleb, który zbiorą nakarmił wszystkich obywateli kraju. Niech się wam szczęści chłopi i robotnicy rolni przy żniwach.

84 proc. członków PPS w akcji zbiórkowej na Wspólny Dom

Każdy PPS-owiec złożył przeciętnie prawie 1000 zł

WARSZAWA — Według sprawozdań jakie napłynęły do generalnego [illegible] CKW PPS do [illegible] zbiórki na Wspólny Dom [illegible] Serkowskiego od pełnomocników wojewódzkich stan akcji [illegible] klaracyjnej na dzień 9 bm. wynosił 430.303.567 zł. Deklaracje złożyło 467.725 członków Polskiej Partii Socjalistycznej t. j. 84 proc. ogólnego stanu partii.

Największą powszechność osiągnięto na terenie St. Kom. Warszawa (97 proc.) WK [illegible] WK Łódź (93,6 proc.) i WK Gdańsk [illegible].

Największa przeciętna na członka w skali wojewódzkiej wynosi w St. K. Warszawa — 1.662 zł, WK Szczecin — 1.239 zł., WK Łódź — 1.016 zł., WK Olsztyn — 1.200 zł., WK Wrocław — 1.034 zł. i WK Białystok — 1.170 zł.

Przeciętna w skali ogólno-krajowej wynosi 924 zł.

Delegacja polska przybyła do Budapesztu

BUDAPESZT. — [illegible] przybyła [illegible] węgier-[illegible]

Działacz PPS bestialsko zamordowany przez bandytów NSZ

BIAŁYSTOK — Koło wsi Rutki, w pow. łomżyńskim, uzbrojona banda NSZ-owców zamordowała w bestialski sposób działacza robotniczego, członka PPS Darmochwała. Darmochwał razem ze swą żoną i jej dziećmi jechał furmanką do chutoru, gdy nagle z pobliskich zarośli posypał się na niego grad kul karabinowych. Zanim zdążył się skryć, został raniony. Raniono również teścia Darmochwała.

Bandyci wyjadł[illegible] z lasu i [illegible] strzałów dobi[illegible] obu mężczyzn, [illegible] chciel[illegible] zamordować [illegible] Darmochwała, a kiedy ta zaczęła krzyczeć, zabrali wóz i odjechali.

Wyrok w procesie b. szefa „rządu" G. G.

Buehler skazany na karę śmierci

KRAKÓW (S) Już od wczesnego ranka Kraków oczekiwał na wyrok w procesie b. szefa rządu t. zw. „Generalnej Gubernii", sekretarza [illegible] nu i jednego z czołowych zbrodniarzy wojennych, Józefa Bühlera.

Gmach Sądu Okręgowego, obleżony przez tłum zebranych [illegible] gafonem ulicznym. Sala przepełniona publicznością. Na zarezerwowanych miejscach wybitni sędziowie, z płk. Stasicą i płk. Haraszkinem na czele. Ławy dziennikarskie zapełnione przedstawicielami prasy krakowskiej i zamiejscowej.

O godz. 9.30 milicja wprowadza na ławę oskarżonych Józefa Buhlera. Oskarżony jest wyraźnie zdenerwowany, roztrzęsionymi rękoma układa swoje notatki i książki prawnicze, z którymi nawet [illegible] nie rozstaje się.

W parę minut później wchodzi Najwyższy Trybunał.

PRZEWODNICZĄCY DR. EIMER OGŁASZA WYROK ŚMIERCI

Bühler na razie przybladł, ale natychmiast opanowuje się. Przewodniczący odczytuje obszernie uzasadnienie, rozpoczęte od charakteryzacji układu sił politycznych przedwojennej Europy.

Jak dowiadujemy się, Buhler wnosi za pośrednictwem swych obrońców adwokata Rappaporta i Ko[illegible]

Sportowcy polscy u prez. Gottwalda

PRAGA. — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Kl. Gottwald [illegible] na zamku hradczańskim [illegible] zespoły gimnastyczne, biorące udział w XI Ogólnosłowiańskim Zlocie Sokolim w Pradze.

Prezydent Gottwald zwrócił się do młodzieży z prośbą o przekazanie pozdrowień od narodu czechosłowackiego dla Narodu Polskiego. „Prawdą jest, że [illegible] dział prezydent Gottwald, że lud czeski i słowacki powitał Was jak swych braci i siostry. Obydwa nasze narody nauczyła już historia, że gdy szły przeciwko sobie, korzystał z tego zawsze nasz od[illegible] wróg — Niemcy. A gdy kro[illegible] obok siebie [illegible] wspólne korzyści.

[illegible] z pomocą naszego sojusznika [illegible] Związku Radzieckiego [illegible] od Odry aż po Szumawę. Granic tych będziemy bronili zawsze i w [illegible]

PRAGA — Prezydent Gottwald wyjechał w sobotę pociągiem z Pragi na pierwszy swój oficjalny objazd Czechosłowacji w charakterze Prezydenta Republiki. W niedzielę przewodniczyć będzie wielkiemu uroczystym obchodzie „Dnia Słowiańszczyzny", w miejscowości Devin koło Bratysławy.

KPF bojkotuje kongres belgradzki

PARYŻ. — Centralny Komitet KPF ogłosił [illegible] zawiadamia [illegible] w kongresie KP Jugosławii była rozpatrywana na zebraniu CK KPF. Na zebraniu tym członek CK Gillet [illegible] że nie [illegible] zadn[illegible] wypadku [illegible] kongres KPJ.

Francja [illegible] oświadczył Gillet nie ma potrzeby wysyłania delegata na kongres KPJ, która odstąpiła od [illegible] staljinowsk[illegible]

Wyrok na Kabacińskiego powinien być anulowany

[illegible] (PAP) — Prezydent Republiki Francuskiej Auriol [illegible] delegację francusko-pol[illegible] organi[illegible] Moreau [illegible] Kabacińskiego [illegible] delegacji weszł[illegible] wybitni działacze Ruchu Oporu we Francji zarówno Francuzi jak i Polacy.

Prezydent Republiki po wysłuchaniu przemówienia b. ministra Yeves Farge, obiecał zaznajomić się z aktami sprawy.

Eisenhower definitywnie odmawia

NOWY JORK. — Gen. Eisenhower przesłał na ręce senatora Peppera depeszę, w której komunikuje o ostatecznej i zdecydowanej odmowie przyjęcia nominacji jako kandydat na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej. Gen. Eisenhower zwrócił się do sen. Peppera z prośbą, aby nie wy[illegible] jego kandydatury na konwencji partii demokratycznej, rozpoczynającej się w poniedziałek w Filadelfii.

Szanse Trumana maleją

FILADELFIA. — Po niepowodzeniu prób wciągnięcia gen. Eisenhowera do kampanii wyborczej [illegible] kryzys wewnętrzny w łonie partii demokratycznej zaostrza się. J. Strom, gubernator miasta Thurmond (południowa Karolina) w komunikacie swym oświadcza, że nie widzi dla prezydenta Trumana żadnych szans wygranej w walce wyborczej z kandydatem republikańskim Deweyem. Gubernator Ben Laney z Kankasa oświadczył, iż również wybór Trumana na kandydata byłby [illegible] dla partii demokratycznej.

Dzieci ofiarą nalotu na Tel-Awiw

TEL AVIV. — Dwoje dzieci zostało zabitych i co najmniej dziesięć osób rannych w wyniku bombardowania przez niezidentyfikowany samolot typu Spitfire północnej części Tel Avivu.

Włoska Misja Handlowa udaje się do Moskwy

RZYM. — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza, [illegible] przewodnictwem deputowanego La Malfa udaje się do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Zw. Radzieckim a Włochami oraz w sprawie odnowienia układu o żegludze, zawartego pomiędzy obu krajami w roku 1944.

Rezolucja Duńskiej Partii Komunistycznej

Obecna sytuacja Grenlandii haniebnym faktem

KOPENHAGA — Centralny Komitet Duńskiej Partii Komunistycznej ogłosił rezolucję dotyczącą problemu Grenlandii.

Rezolucja ta wzywa rząd, aby natychmiast rozwiązał umowę dotyczącą baz amerykańskich na Grenlandii i zmienił statut tego kraju tak, aby Grenlandia nie była kolonią lecz terenem przyłączonym do Państwa Duńskiego [illegible] równych prawach z innymi terenami. Rezolucja nazywa obecną sytuację Grenlandii jako kolonii, haniebnym faktem.

Dania i Norwegia w bloku zachodnim?

KOPENHAGA — Korespondent londyński agencji „Rithaus B[illegible]" [illegible] „Berlinske Tidende" donosi o amerykańskich planach włączenia Danii i Norwegii do zachodniego bloku wojennego. Kwestia ta jest m. in. przedmiotem pertraktacyj między przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych i państw bloku zachodniego.

Umowa polsko-radziecka

o regulowaniu stosunków granicznych

MOSKWA. (PAP) — W Moskwie zostały podpisane: umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz konwencja między Rządem R. P. a rządem ZSRR o sposobie regulowania stosunków granicznych.

Rozmowy w sprawie zawarcia umowy i konwencji odbywały się w atmosferze przyjaznej oraz w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Umowę podpisali: z upoważnienia Rządu R. P. wiceminister Zatuk-Michalski, z upoważnienia rządu ZSRR radca A. M. Aleksandrow.

Niebezpieczna tolerancja

Nota Polskiej Misji Wojskowej do Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech odsłania jeszcze jedne kulisy amerykańskiej polityki okupacyjnej. W nocie tej udowodniono się, iż Amerykanie tolerują odwetowe dążenia Niemców i ich nastroje rewizjonistyczne.

Fakty podane w nocie są jedynie najjaskrawszymi i najbardziej rzucającymi się w oczy przykładami tej „tolerancji". Ażeby jednak zgłębić istotę zagadnienia, należy zestawić je z linią polityki amerykańskiej w stosunku do Niemców.

Od chwili głośnego przemówienia min. Byrnesa w Stuttgardzie, w którym ówczesny kierownik polityki zagranicznej USA zaatakował polskie granice zachodnie na Odrze i Nysie i rozpoczął flirt z Niemcami, Stany Zjednoczone starają się wykorzystać dla swych imperialistycznych celów te wszystkie nastroje Niemców, które mogą przyczynić się do zrealizowania amerykańskich celów stworzenia z Niemiec zachodnich swej politycznej, strategicznej i ideologicznej bazy, skierowanej przeciwko Wschodowi.

Dążąc konsekwentnie do rozbicia Niemiec Amerykanie zrozumieli, że w tej polityce nie mogą opierać się na elementach postępowych. Posługując się „na pokaz" stronnictwami centrowymi o zabarwieniu narodowym (centrum chrześcijańskie) opierają się w istocie na elementach skrajnie prawicowych — zwłaszcza na kapitalistycznych i ich przybudówkach faszystowskich.

Dlatego z takim niedbalstwem potraktowano całą akcję denazyfikacyjną, obsadzając jednocześnie wszystkie urzędy przez byłych wiernych Hitlera, dlatego zignorowano dekartelizację przemysłu, dlatego nic nie zrobiono w celu zmniejszenia wojennego potencjału Niemiec i dlatego właśnie zaczęło przymykać oczy na wybryki rewizjonistów, wywodzących się z szowinistycznie nastawionych wysiedleńców z ziem polskich i z czeskich Sudetów.

Tolerowanie niemieckich dążeń odwetowych i rewizjonistycznych pokrywa się przecież z ogólną linią polityki amerykańskiej, zmierzającej do wygrywania sobie Niemców przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym. Jest to okoliczność bardzo dla Ameryki korzystna i biegnąca po linii najmniejszego oporu.

Nic więc dziwnego, że w strefie amerykańskiej pozwala się na wypowiadanie takich zdań, jak: „My, uchodźcy (naturalnie wysiedleńcy z ziem polskich) nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być na zawsze zamknięty".

To już nie jest płaczliwe narzekanie. To wyraźnie pachnie montowaniem nowych podstaw niemieckiego „Drang nach Osten" i duchowej polityki [illegible].

Przez tolerowanie tych wybryków Amerykanie godzą w europejski pokój i żadne kolosalne deklaracje pokojowe amerykańskich mężów nie będą miały znaczenia, jeżeli linia polityki wobec Niemiec nie ulegnie zmianie.

(ab)

„Statut okupacyjny" nie wystarcza

Premierzy niemieccy odrzucają uchwały londyńskie?

Burzliwy przebieg narady w Koblencji

PARYŻ. — W związku z obradami konferencji w Koblencji korespondenci dzienników paryskich liczą się z możliwością odrzucenia uchwał londyńskich przez premierów niemieckich.

„Niemcy nie chcą mieć rządu [illegible] — pisze „Epoque". Premierów niemieckich pociąga nowa formuła jedności Niemiec, zaproponowana przez kongres ludu niemieckiego ze strefy radzieckiej."

„Combat" dodaje: „Wszystkie partie niemieckie zamanifestowały już swój sprzeciw wobec uchwał londyńskich. Trzeba więc mówić nie o państwie Niemiec zachodnich i nie o konstytucji, ale o administracji Niemiec zachodnich i o tymczasowym statucie. Znajdujemy się daleko od rezultatów, oczekiwanych przez generała Clay'a."

Dzienniki prawicowe, nie tając opozycji premierów niemieckich, wyrażają przekonanie, że będą oni musieli ustąpić wobec presji generała Claya.

BERLIN — Z Koblencji donoszą, że w czasie obrad 11 premierów państw zachodnio-niemieckich nad propozycjami władz anglosaskich i francuskich w sprawie organizacji przyszłego państwa zachodnio-niemieckiego, doszło do poważnych zdań między socjal-demokratami, a przedstawicielami partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Premierzy nie uzgodnili swego stanowiska i postanowili utworzyć trzy komisje, z których jedna ma opracować projekt konstytucji, druga zająć się sprawami granicznymi a trzecia opracować kontr-propozycje w sprawie t. zw. „statutu okupacyjnego" t. j. stosunków władz niemieckich do władz okupacyjnych.

Górnicy bytomscy wykonają plan przedterminowo

BYTOM (x) W Bytomiu odbyła się narada wytwórcza kopalń i zakładów ubocznych, podległych Bytomskiemu Zjednoczeniu P.W przy udziale przedstawicieli rad zakładowych, partii politycznych oraz generalnego dyrektora CZPW Topolskiego i wiceprzewodniczącego CZ ZG tow. Nieszporka.

Górnicy po przedyskutowaniu obecnej sytuacji w przemyśle węglowym, chcąc dać wyraz swemu stanowisku wobec imperialistycznych zakusów kapitalistów z zachodu powzięli następującą uchwałę:

1) Jednocząc wysiłki załóg i personelu technicznego i administracyjnego zakładów i Dyrekcji, wykonać przedterminowo, o ile możności w dni powszednie, plan państwowy wydobycia węgla, do dnia 4 12. 1948 r.

2) W zrozumieniu, że ochrona czynnika ludzkiego w produkcji jest zagadnieniem o kapitalnym znaczeniu, dążyć do dalszego podwyższenia bezpieczeństwa pracy na zakładach [illegible]

3) Zwalczać bezwzględnie absencję w myśl hasła: „każdy bumelant to dezerter z frontu walki o węgiel" i zmniejszyć ją od lipca począwszy od 2 do 5 proc. w stosunku do przeciętnej absencji w miesiącu czerwcu br.

4) Zaostrzyć toczącą się walkę o jakość i czystość węgla i zmniejszyć wychód miału w II półroczu br. do 29,5 proc. wobec przeciętnego wychodu w II półroczu 1947 r., wynoszącego 32,5 proc.

5) Przez najściślejsze stosowanie postanowień Układu Zbiorowego osiągnąć należytą dyscyplinę płac, a tym samym sprawiedliwie i proporcjonalnie do włożonego wysiłku ustalenie zarobków.

6) W wyższym jeszcze niż dotychczas stopniu zaktywizować współzawodnictwo pracy.

7) W dążeniu do osiągnięcia jak najdalej idącej oszczędności, zwalczać na każdym kroku marnotrawstwo pracy i materiałów.

SFIO wycofuje się

PARYŻ. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, poświęconemu debacie nad kredytami wojskowymi, socjaliści wycofali wszystkie poprawki, zgłoszone we środę, zmierzające do zmniejszenia budżetu wojskowego.

Entuzjazm w parlamencie węgierskim

na rzecz układu z Polską

BUDAPESZT (PAP) — Parlament węgierski na czwartkowym posiedzeniu uchwalił jednogłośnie ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, podpisanego ostatnio w Warszawie.

Podczas dyskusji nad ustawą w loży dyplomatycznej zajął miejsce poseł R.P. w Budapeszcie dr. Fiderkiewicz.

Ratyfikację układu parlament węgierski przyjął z ogromnym entuzjazmem. W czasie dyskusji minister spraw zagranicznych Molnar wygłosił przemówienie, wykazując na przykładach, że z winy państw anglosaskich, które nie wypełniły przyjętych na siebie zobowiązań w sprawie zniszczenia imperializmu niemieckiego, narodom znowu zagraża niebezpieczeństwo niemieckiego imperializmu. Minister oświadczył: „Przeciw wszelkiej próbie nowego imperialistycznego ataku musimy się wspólnie zabezpieczyć i dlatego proszę o uchwalenie projektu ustawy".

Imieniem klubu poselskiego węgierskiej partii pracujących przemawiał poseł Kallai. Oświadczył on m. in.: „Warszawska konferencja wykazała niezbicie, że przeciwko frontowi imperialistycznemu stoi front narodów, walczących o pokój i że front ten jest mocniejszy i bardziej zjednoczony niż obóz podżegaczy wojennych. Bez Związku Radzieckiego — oświadczył mówca — grozi demokracjom ludowym utrata wolności i niepodległości."

Następnie przemawiali przedstawiciele klubów poselskich, partii drobnych posiadaczy i narodowej partii chłopskiej, którzy nawiązując do wiekowej łączności historycznej polsko-węgierskiej i tradycyjnej przyjaźni, oświadczyli, że partie ich z wielką radością przyjmują projekt ustawy.

Wielki strajk urzędników we Francji

PARYŻ — We Francji rozpoczął się wielki strajk urzędników wszystkich działów pracy, podległych ministerstwu finansów. Pracę porzuciło 120 tysięcy osób. M in. zastrajkowali urzędnicy podatkowi, celni, monopolu tytoniowego i zapałczanego, drukarni państwowej, mennicy i t. d.

Strajkujący domagają się polepszenia warunków pracy i płacy.

Podkreślić należy, że w walce strajkowej biorą udział pracownicy zrzeszeni zarówno w CGT jak i w Force Ouvrière. Urzędnicy pozostałych ministerstw przerwali pracę na 3 godziny na znak solidarności. Możliwe jest rozszerzenie się strajku na inne kategorie urzędników państwowych przede wszystkim urzędników pocztowych.

Przedstawiciele 8 krajów odwiedzili dzieci śląskie

Przesyłki wełny i skóry dla dzieci w Polsce

KATOWICE. (wkl) — 9 b. m. [illegible] była do Katowic Komisja Programowa Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF). Delegacji przewodniczy przedstawicielka Kanady p. Sinclair. W skład delegacji wchodzą ponadto przedstawiciele Anglii, Australii, Chin, Czechosłowacji, Francji, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii.

Gościom towarzyszą przedstawiciele polskiego świata lekarskiego, delegowani przez Ministerstwo Zdrowia, oraz stały delegat UNICEF w Polsce, Paul White.

Komisja przybyła do Polski celem zaznajomienia się ze stanem zdrowotnym dzieci polskich i z rozwojem opieki nad dzieckiem. W wyniku wizyty — UNICEF będzie mogła ustalić dalsze formy i stopień nasilenia pomocy dla dzieci w Polsce. Dotychczasowa pomoc wyrażała się w przesyłaniu żywności, głównie zaś [illegible]

W czasie zwiedzania katowickiego Ośrodka Zdrowia przybył z komisją szef duńskich zespołów szczepiennych w Polsce, dr. Herbert Moller, zaznajomił gości z akcją zwalczania gruźlicy w Polsce [illegible] wyjaśnił ich o osiągnięciach [illegible] odcinku ekipy duńskiej, działającej [illegible] Śląsku wspólnie z polskimi ośrodkami zdrowia.

Komisja UNICEF zwiedziła Szpital dla dzieci w Załężu, oraz ogródek jordanowski w tej samej dzielnicy, gdzie zetknęła się bezpośrednio z większą ilością dzieci. Goście żywo interesowali się zdrowiem dzieci i ich potrzebami. Ujęci serdecznym przyjęciem, zgotowanym im [illegible] małych obywateli, członkowie komisji wzięli udział w zabawach dziecięcych, czym zdobyli serca dziatwy, która z wielkim uznaniem podziwiała zdolności taneczne Amerykanki p. Hoyth i przedstawiciela Chin, dr. Wu. Inni delegaci, biorący udział w zabawach i tańcach dziecięcych, zostali uznani przez małych krytyków za „dość pojętnych", aczkolwiek potrzebujących jeszcze pewnej wprawy.

Siedmioletnia Irenka zarzuciła przedstawicielowi Australii, p. Haywordowi, że za wysoko podnosi nogi przy trojaku. Uniknął tego zarzutu wicewojewoda Ziętek, który również przyłączył się do zabawy dzieci.

Niewątpliwie zainteresowanie i serdeczność, okazywana przez przedstawicieli UNICEF dzieciom polskim, są równe ich trosce o przyjście tym dzieciom z pomocą i należy przypuszczać, że potwierdzenie [illegible] znajdziemy w planowanej [illegible] wełny, bawełny i skóry na ubrania i obuwie dla dzieci w Polsce.

W czasie pobytu w Katowicach podczas wycieczki do Oświęcimia komisję UNICEF towarzyszyli przedstawiciele władz z wicewojewodą Ziętkiem na czele, oraz przedstawiciele PCK, RTPD, Kuratorium, Ligi Kobiet i Wydziału Zdrowia.

Goście z Katowic udali się do Krakowa, skąd wyjadą do Rabki dla zwiedzenia tamtejszych sanatoriów dla dzieci, po czym opuszczą Polskę udając się do Czechosłowacji, a następnie do Włoch.

Zarząd ZNP u tow. Premiera

WARSZAWA. — Dnia 9 b. m. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów przedstawicieli nowego zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezesa posła Wojciecha Pokory, wiceprezesów posła Stanisława Kwiatkowskiego i Henryka Dzienkiewicza, oraz sekretarza generalnego posła Eustachego Kuroczki.

Prezydium nowego zarządu przedstawiło premierowi aktualne postulaty zawodowe w dziedzinie społeczno-oświatowej.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

STATESMAN AND NATION

The Week-end Review

Głęboki niepokój rozsądniejszych kół politycznych na Zachodzie z powodu awanturniczej polityki Anglosasów w Niemczech odbija je [illegible]

„Chętnie widzielibyśmy plan Marshalla, który by przedstawiał otwarte drzwi do porozumienia z ZSRR i gwarantował bezpieczeństwo Francji przed Niemcami. Nasza odpowiedź musi jednak brzmieć „nie", jeżeli ma powstać blok militarny, pociągający za sobą odrodzenie arsenału Ruhry i z góry skazany na klęskę a także przyszłej wojnie, którą może tylko przyspieszyć. Za żadną cenę nie można pójść na tę koncepcję".

Do utworzenia takiego bloku dążą jednak za wszelką cenę Amerykanie. Ujawnia to Pertinax:

L'EPOQUE

„Odpowiedzialność za kryzys berliński nie spada na Rosjan. Porozumienie było już bliskie. ZSRR zgadzał się na nadzór czterech państw nad emisją banknotów w Berlinie. Anglosasi nie chcieli jednak układu częściowego, ponieważ obawiali się, że układ taki znowu umieści na porządku dziennym zagadnienie ogólnego układu w sprawie Niemiec i zakwestionuje tym samym uchwały londyńskie katastrofalne dla Francji i dla pokoju. Generałowie Clay i Robertson zdeskonspirowali się. Oni chcą zorganizować z Niemiec Zachodnich bastion Zachodu".

Odbudowa 5 mostów na Bugu i Narwi

WARSZAWA. — Prowadzone są prace nad odbudową 5 mostów kolejowych na rzece Bug pod Wyszkowem, Małkinią, Treblinką i Frondolowem, oraz na Bugo-Narwi pod Modlinem.

Przy odbudowie mostu pod Frondolowem usunięto już całkowicie zniszczone konstrukcje zburzonego mostu, odbudowano w 100 proc. podpory i w 40 proc. przęsła. Most pod Frondolowem, długości 320 metrów, ukończony będzie i oddany do użytku już na jesieni bieżącego roku.

Na moście pod Wyszkowem usunięto już w maju b. r. prawie wszystkie zniszczone konstrukcje żelazne, a podpory mostu odbudowano również w 100 proc.

Na rzece Narwi prowadzone są ponadto prace przy odbudowie zniszczonego [illegible]

Spółdzielczość dźwignią sojuszu

mas robotniczych i chłopskich

Z okazji Międzynarodowego Święta Spółdzielczości ukazało się w naszej prasie szereg wypowiedzi, [illegible] re ustalają kierunek rozwoju spółdzielczości polskiej, jej bezpośrednie zadania, jak również jej miejsce w nowej rzeczywistości polskiej. Szczególnie znamienne były wypowiedzi tow. St. Szwalbego, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, oraz tow. Edw. Ochaba, prezesa Centralnego Związku Spółdzielczego, drukowane w centralnych organach obydwu bratnich partii robotniczych.

Ostatnie przemiany organizacyjne, dotyczące struktury polskiej spółdzielczości były rezultatem praktycznych obserwacji, związanych z okresem międzywojennym jak i bogatych doświadczeń okresu powojennego.

Aczkolwiek spółdzielczość zawsze podkreślała swe ścisłe związki z ruchem robotniczym, oraz ludowym, to jednak dopiero w warunkach [illegible] wej rzeczywistości polskiej te hasła [illegible] pełnej siły życiowej, a obecna organizacja spółdzielczości pozwala na ich praktyczną realizację.

Niektórzy spółdzielcy uważali, że spółdzielczość jest nową, samodzielną drogą do przemian ustrojowych w państwie, do wyzwolenia społecz[illegible] mas robotniczych i chłopskich. [illegible] klasowo uświadomieni re[illegible] już w okresie międzywojennym wiedzieli, że tego rodzaju teorie są błędne, niezgodne całkowicie z nauką marksizmu i doświadczenia[illegible] prowadzonej walki klasowej.

W Polsce Ludowej spółdzielczość od pierwszych chwil po wyzwoleniu [illegible] szereg doraźnych, lecz niezmiernie ważnych i pilnych zadań, dotyczących przede wszystkim zaopatrzenia ludności. W miarę postępu czasu i rozwoju stosunków gospodarczych w kraju zadania spółdzielczości zatracały cechy tymczasowości. Spółdzielczość poczęła wrastać w nowy polski model gospodarczy, zarówno na odcinku obrotu towarowego (coraz większe przy tym zainteresowanie handlem zagranicznym), jak również na odcinku produkcji.

Na terenie organizacji spółdzielczych nastąpiła żywa współpraca wszystkich demokratycznych ugrupowań politycznych w Polsce. Zarówno partie robotnicze, jak i stronnictwa ludowe wniosły poważny wkład w dzieło rozbudowy spółdzielczości i dostosowania jej zadań do nowych warunków. Nowa struktura organizacyjna spółdzielczości polskiej, jest wynikiem właśnie [illegible]spólnych prób i doświadczeń, jest rezultatem wzajemnej lojalnej współpracy działaczy spółdzielczych, reprezentujących wszystkie demokratyczne kierunki polityczne Polski Ludowej.

W rezultacie jesteśmy świadkami znacznego upolitycznienia spółdzielczości polskiej, co jednak nie jest równoznaczne z jej upartyjnieniem. Spółdzielczość polska nie jest domeną żadnej z partii politycznych, ale cieszy się natomiast zaufaniem [illegible] partii i jest już dzisiaj jak najściślej związana z naszym nowym [illegible] zadania, a celem jej jest wale[illegible] wspólny dorobek uspołecznionej i planowej gospodarki Polski Ludowej.

[illegible] zadania w bieżącym [illegible] przebudowy gospodarczej naszego kraju wyznaczono spółdzielczości na odcinku wiejskim, jak straszliw[illegible]

[illegible] już i w powojennym [illegible] ale również [illegible]

Odra granicą pokoju – i życia

Pracą i dorobkiem utrwalamy nasze prawa do Ziem Odzyskanych

Naród Polski nie miał jeszcze [illegible] zji Ziem Zachodnich, gdy obejmowaliśmy te Ziemie w roku 1945. Miał natomiast rozum polityczny, miał potrzebę pracy i potrzebę rozmachu w tej pracy. Gdy życie społeczeństwa i jednostek było w czasie wojny dławione, a cały kraj uśmiercany, po wojnie nastąpiło to, co się nazywa swobodnym i szerokim rozprężeniem ramion.

Fala ludzka runęła na Ziemie Zachodnie, osiedlając się po wsiach i miastach, i przystąpiła do pracy od podstaw — do odbudowy fabryk, warsztatów i dachu nad głową, do [illegible] rozległych ugorów.

Sentyment wyrosły z pracy

Wystarczyło 3 lata znojnego wysiłku ludności tych Ziem, aby silnie związać się uczuciowo z krainą nadodrzańską. Polskość zakotwiczyła się tam głęboko poprzez narastające życie, wzrastający dorobek i coraz intensywniejszą pracę. Olbrzymi łuk czasu połączył dawne dzieje Polski piastowskiej z odrodzoną Rzecząpospolitą Ludową. Prastare cmentarzyska słowiańskie kromadzą nowe prochy polskie. Zamknęło się na Ziemiach Zachodnich koło naszej historii geopolitycznej.

Samowiedza narodu w aspekcie historycznym ujawniła się poprzez wspaniały i powszechny, bodaj jedyny w losach naszego państwa, zryw na zachód. Dziś zdajemy sobie sprawę, iż granicą naszego życia i wewnętrznego rozwoju są linie rzek Odry i Bugu: jakiekolwiek okrojenie terytorium między tymi granicami będzie kurczeniem się naszego życia, amputowaniem części z harmonijnej całości organizmu państwowego Polski.

Nadmiar braków

Nie mamy [illegible] zbędnego kilometra przestrzeni, ani jednej zbędnej fabryki, ani jednego niepotrzebnego człowieka pracy. Przeciwnie, brak nam miast murowanych, a w miastach ocalałych brak nam domów, brak nam narzędzi produkcji, brak nam parku maszynowego, brak nam środków transportu i telekomunikacji, brak nam taboru pływającego na rzekach i morzu, brak nam podręczników i dzieł naukowych, brak nam dostatecznego ilościowo zespołu uczonych, brak laboratoriów, jeszcze zbyt wąska jest podstawa, na której możnaby rozwinąć pełnię życia kulturalnego i cywilizowanego według pojęć i osiągnięć najnowocześniejszych.

Nie rezygnując z należnych nam odszkodowań w wyniku zniszczenia kraju przez dzicz hitlerowską, Polska mimo wszystkie dotkliwe a często wręcz dramatyczne braki nigdy nie planowała „łupów wojennych" w swym ostatecznym zwycięstwie, [illegible] nie pragnęła zdobyć „dobrobytu", wzorem metod niemieckich. Lecz przejmując ziemie po wiekach odzyskane, zaskoczeni byliśmy rozmiarem zniszczenia, ruin, ugorów i martwoty na całym Nadodrzu. To, co było niemieckim dorobkiem materialnym, zmiotła wojna, zburzyła broń i dłoń hitlerowska. Obejmowaliśmy hipotekę Ziem Odzyskanych bez żadnych obciążeń na rzecz minionych pokoleń niemieckich [illegible] ostatnich „treuhaenderów".

Państwo - to my!

Perspektywy na Ziemiach Zachodnich ograniczały się do pracy. Pracą trzeba było wypełnić próżnię życiową tych Ziem. Miliony Polaków podjęło się więc gigantycznego zadania odbudowy, mając świadomość, iż poza utrwaleniem swej osobistej egzystencji, biorą udział w doniosłym procesie zrastania organicznego tych ziem z resztą Polski, w procesie nawarstwiania dobrobytu człowieka pracy i całego kraju, w procesie pogłębiania w opinii świata praw Polski do Ziem Odzyskanych. Każde uderzenie robotniczym młotem czy kilofem górniczym każdy metr kwadratowy nowej hali fabrycznej lub nabrzeża portowego, każdy obrót kół parowozu na Ziemiach Odzyskanych jest nie tylko rytmem polskiej pracy, lecz jest również ekonomicznym wkładem Polski Ludowej.

Jeśli w roku 1945 remanent gospodarczy z całości Ziem Odzyskanych wynosił zaledwie jeden miliard złotych, to wartość polskiej pracy na tych ziemiach wynosi dziś miliardy dolarów. I dlatego nie damy się odepchnąć od naszego krwawego, nadludzkiego dorobku w kraju nadodrzańskim i z nikim go nie podzielimy.

Fakty nieodwracalne

Cały kraj jest winien wdzięczność ludności pracującej na Ziemiach Odzyskanych za ich wspaniałe dzieło. Wszyscy bowiem są świadomi, iż Ziemie te są gwarancją naszego bytu państwowego, gwarancją pokoju a także zapewnieniem naszej egzystencji ekonomicznej a w konsekwencji i biologicznej Narodu Polskiego.

Kto zechce nas namawiać do rewizji obecnego stanu rzeczy ten będzie usiłował jednocześnie namówić Naród Polski do samobójstwa. Dlatego ostatni akt polityczny Watykanu wywołał tak szczery i głęboki protest w Polsce. Żywotność i ambicja, cechująca pracę społeczeństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych, winna być dowodem, iż Odrę i Nysę — zgodnie z deklaracją warszawską ZSRR i 7 zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw — uważamy za granicę ostateczną a nasze prawa i pracę — za fakty historycznie nieodwracalne.

Cośmy jako państwo i ludzie pracy dokonali na tych ziemiach pokaże krajowi i światu Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Już dziś wolno nam sądzić, iż na tle odbudowy powojennej w Europie nasze osiągnięcia są wielkie, prawdziwe i pokrzepiające.

A może będą nawet zdumiewające.

LUDWIK CZERWIŃSKI

Stefan Matuszewski

Błędy Jugosławii na odcinku wiejskim

Niedawno została ogłoszona [illegible] lucja Biura Informacyjnego i niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znalazła się Jugosłowiańska Partia Komunistyczna.

Okazało się, że Jugosławia [illegible] szła na śliską drogę na skutek błędnej polityki swoich przywódców.

To, co zaszło tam w ostatnich dniach, może wydać się niespodzianką, ale tylko dla tych, którzy nie interesują się sprawami rozwoju społeczeństwa i nie orientują się w różnolitych metodach działania nacisku imperialistycznego.

[illegible]

Dla tych zaś, którzy [illegible] za faktami, zachodzącymi w świecie, awanturnictwo kierownictwa komunistycznego w Jugosławii jest sprawdzianem istnienia po pierwsze olbrzymiego nacisku kapitalistycznego na kraje demokracji ludowej, a po drugie dowodem wielkiej jeszcze niedojrzałości ruchu robotniczego w tym kraju.

Aby przekonać się, jak imperialiści usiłują wykorzystać sytuację w Jugosławii, wystarczy zaobserwować zadowolenie wszystkich reakcyjnych gazet i rozgłośni radiowych krajów zachodnich, które wzięły od razu w ochronę Tito i jego pomocników.

Oświadczono nawet, że będzie odmrożone złoto dla Jugosławii w Ameryce i że Tito, jeżeli będzie trwał w oporze przeciw Biuru Informacyjnemu, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, może liczyć nawet na poparcie świata katolickiego.

O niedojrzałości kierownictwa ruchu robotniczego w Jugosławii świadczy szereg dowodów, podanych w komunikacie Biura Informacyjnego.

Nie będziemy w tym artykule rozważać wszystkich błędów. Podamy tylko te, które dotyczą reakcyjnej polityki, prowadzonej na wsi przez przywódców jugosłowiańskich.

Niedostrzeżone różnice

Otóż kierownictwo komunistyczne w Jugosławii nie zorientowało się i nie uwzględniło, że istnieje w kraju bogaty i biedny gospodarz, istnieje wielka różnica między chłopami i toczy się zacięta walka klasowa na wsi. Nie uwzględniając tak podstawowych faktów, kierownictwo partyjne oświadczyło, na przykład, że w Jugosławii „policzone już są dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka" i że „likwiduje się reszki kapitalizmu w kraju".

Nie ma nic błędniejszego, [illegible] kie rozumowanie. Jest bowie[illegible] dome, że dopóki istnieje na wsi [illegible] gaty i biedny chłop, nie można myśleć o gospodarce chłopskiej, jako całości i uważać, że się wszystko już na wsi zrobiło.

Dopóki istnieje zacofanie w produkcji rolnej, dopóki istnieje zacofanie kulturalne i obyczajowe na wsi, nie można mówić, że się jest na progu budownictwa socjalistycznego lub tym bardziej, że się zbudowało socjalizm.

Istota sprawy

Jasnym jest, że kraj znajdujący się na drodze do socjalizmu, musi powiększać wciąż dobrobyt najszerszych mas swego narodu poprzez wzmożone wytwarzanie ilości dóbr przemysłowych, a to jest znów niemożliwe bez zwiększającej się ilości produktów rolnych, osiągniętych drogą mechanizacji i podniesienia wydajności rolnictwa. Z uprzemysłowieniem kraju wiąże łączyć się przecież przebudowa wsi, zbliżenie jej do miasta pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Jakimże to więc wielkim nieporozumieniem, dowodem istotnej niedojrzałości jest stwierdzanie przywódców Jugosławii, że likwiduje się tam już reszki kapitalizmu, gdy nie zakłada się jednocześnie podstawowych fundamentów pod budowę ustroju socjalistycznego na wsi. W konsekwencji takie stanowisko prowadziłoby do utrwalenia systemu który pociągnąłby w gruncie rzeczy chłopów do przekształcenia się w drobnych kapitalistów: czyli zamiast do socjalizmu, kraj zmierzałby do kapitalizmu ze wszystkimi jego konsekwencjami. Błędność tego rozumowania jest widoczna.

Słusznie rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych potępiła rozumowanie i praktykę przywódców Jugosławii na odcinku wsi.

Wnioski

Ruch robotniczy w Polsce wyciągnie nauki z błędów jugosłowiańskich i z ostrzeżeń, jakie dane były w rezolucji. Mamy tu jeszcze jeden dowód na potwierdzenie agrarystycznych błędów dawnego PSL i różnych prawicowych socjalistów, którzy chcieli, aby wieś kułacka nadawała charakter Państwu Polskiemu.

Tylko sojusz robotniczo - chłopski tylko jedność Narodu Polskiego z klasą robotniczą na czele może być gwarantem, że idziemy po drodze do socjalizmu poprzez uprzemysłowienie kraju, poprzez zwiększanie wydajności rolnictwa na skutek przyśpieszenia procesów mechanizacji współdziałania. Socjalizm — to dobrobyt mas ludowych, a dobrobyt [illegible] możliwy jest na skutek wielkiej planowej produkcji, uwarunkowanej wysoką wydajnością pracy. Socjalizm — to osiągnięcia nowych zdobyczy i zastosowanie nowej techniki w dziedzinie przemysłu, jak również w dziedzinie rolnictwa, na co tak dobitnie wskazała rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych.

Nowa placówka przemysłowa na Pomorzu

SZCZECIN — W Wawolnicy w pobliżu Szczecina odbyła się uroczystość uruchomienia odbudowanego Zakładu Utylizacji.

Zakład ten, uruchomiony kosztem przeszło 3 milionów zł., produkuje z odpadków zwierzęcych i zepsutych jaj, tłuszcz techniczny oraz mączkę na paszę dla trzody chlewnej i drobiu. Dostawcami surowca są rzeźnie i Centrala Rybna. Przy Zakładzie założona będzie [illegible] czarnia drobiu i trzody chlewnej.

[illegible] Zakładem w Wawolnicy na Pomorzu Szczecińskim są jeszcze [illegible] — w Nowogardzie i Człuchowie.

Europejski Zjazd Kolejowy

odbędzie się w październiku w Krakowie

KRAKÓW (w). — Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł w Krakowie między 8 a 18 październiku br. odbędzie się konferencja kolejowa, w której udział wezmą delegaci ze wszystkich państw europejskich, prócz frankistowskiej Hiszpanii. Ostatnia tego rodzaju konferencja po wojnie odbyła się w Stambule. Zadaniem zjazdu będzie regulacja i uzgodnienie międzynarodowych połączeń komunikacyjnych, oraz szereg zagadnień w ramach współpracy. Przygotowaniem zjazdu zajmuje się Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, oraz miejscowe władze Okręgowej Dyrekcji PKP.

Bliższe szczegóły o konferencji, która stanie się wielkim wydarzeniem dla naszego miasta, podamy w najbliższym czasie.

Przez krytykę i wskazywanie błędów

usprawnimy pracę organizacyj zawodowych

Związki Zawodowe, jak już pisaliśmy w sprawozdaniu z ostatniego plenum KCZZ stanęły obecnie do pracy na nowym etapie, którego cechą zasadniczą jest zwrócenie specjalnej uwagi na usprawnienie działalności organizacji zawodowych oraz większe niż dotychczas związanie ich z masami członkowskimi.

Dotychczas różnie bywało w tej dziedzinie. O ile na przykład zarządy główne związków zawodowych starały się o utrzymanie kontaktu ze swymi członkami, to często zdarzało się, że ich placówki terenowe pracowały w zupełnym oderwaniu od klasy robotniczej i jej zasadniczych postulatów.

Nic też dziwnego, że ostatnie plenum KCZZ w tak poważnym stopniu poświęcone było sprawom organizacyjnym i usprawnianiu działalności organizacyj zawodowych.

Uchwały naczelnej organizacji polskiego ruchu zawodowego przekazane zostały w teren i obecnie w poszczególnych związkach zawodowych przystąpiono do ich realizacji.

Pierwszy uczynił to Centralny Związek Zawodowy Górników, który na odbytym plenum przy udziale przewodniczących i sekretarzy oddziałów poddał krytyce dotychczasową działalność wskazując na braki i niedomagania, wymagające jaknajszybszego uregulowania.

Przedstawiciele zarządu głównego CZZG, analizując odbyte w okresie ostatnich miesięcy wybory delegatów na zjazd i do zarządów oddziałów wskazali wyraźnie na błędy stwierdzone w działalności organów terenowych, których w przyszłości trzeba będzie unikać.

Na pierwszym miejscu pod względem organizacyjnym o ile chodzi o odbyte wybory znajduje się oddział CZZG w Zabrzu.

Prawie we wszystkich zakładach, podległych temu oddziałowi zebrania członkowskie odbyły się sprawnie, przy czym załogi wykazywały duże stosunkowo zainteresowanie wyborami.

W przeciwieństwie do oddziału w Zabrzu nie można tego powiedzieć o takich oddziałach CZZG, jak Chorzów, Piekary, Jaworzno Siersza i inne. Na zebranie wyborcze nie przybywały tam odpowiednie ilości członków, tak, że niejednokrotnie musiano je zwoływać po raz drugi.

Dlatego też na ostatnim plenum Centralnego Związku Zawodowego Górników, wyraźnie, bez ukrywania podkreślono błędy swych placówek terenowych, wskazując, że te zjawiska są przede wszystkim spowodowane brakiem należytego powiązania ogniw związkowych z robotnikami, będącymi członkami organizacji.

Tego rodzaju postawienie sprawy w organizacjach zawodowych, jak to uczyniono na rozszerzonym plenum CZZG wskazuje na fakt, iż teren rozpoczął realizację ostatnich uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Fakt ten jest tym ważniejszy, że przecież nie tylko w Związku Górników stwierdzić można było niedomagania i braki w działalności.

Nie są wolne od błędów i pozostałe organizacje zawodowe i dlatego też przypuszczać należy, że w najbliższym czasie będziemy świadkami dalszych obrad organów kierowniczych szeregu poważnych związków zawodowych, skupiających setki tysięcy robotników kluczowych przemysłów, a więc przede wszystkim hutnictwa, przemysłu metalowego i chemicznego oraz włókienniczego.

Zgodnie bowiem z uchwałami ostatniego plenum KCZZ w działalności organizacyj zawodowych nastąpić ma znamienny przełom, wyrażający się ścisłym związaniem ich z masami członkowskimi.

Pierwszym tego wyrazem ma być jak wiadomo wprowadzenie systemu dobrowolnego zbierania składek członkowskich.

Sprawne zaś uregulowanie tego zagadnienia zależeć będzie bezpośrednio od stosunku robotników do związku zawodowego, którego są członkami.

Droga do tego zasadniczego dla związków zawodowych celu prowadzi niewątpliwie przez rozumną krytykę i wskazywanie błędów, których w przyszłości należy unikać.

Górnicy są pierwszymi w potężnym ośrodku przemysłowym, którzy rozpoczęli tego rodzaju pracę.

Za nimi pójdą niewątpliwie pozostałe związki. Wówczas coraz rzadziej będziemy się spotykać z objawami zobojętnienia członków dla spraw swej organizacji zawodowej.

I to będzie właśnie największym osiągnięciem polskiego ruchu zawodowego na nowym etapie pracy.

TADEUSZ LIPSKI

WSPÓLNY DOM — CENTRALĄ ŻYCIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ!

PRZEGLĄD PRASY

Warunek umocnienia pokoju

„Głos Ludu" zamieszczając notę Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do Zarządu Wojskowego St. Zjednoczonych pisze w komentarzu:

Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do amerykańskiego Zarządu Wojskowego zwraca uwagę na bezprawną działalność rewizjonistyczną, uprawianą wśród przesiedlonej ludności niemieckiej w strefach zachodnich.

Od dłuższego już czasu obserwujemy bacznie działalność rewizjonistów niemieckich, a wraz z nami obserwują ją i nasi przyjaciele. Niedawno Konferencja Warszawska ośmiu ministrów potępiła próby wykorzystywania przesiedleńców dla celów wrogich państwom sąsiadującym z Niemcami oraz domagała się zastosowania środków wymierzonych przeciw rewizjonistom.

Bezkarność dotychczasowych praktyk rozzuchwala organizatorów nienawiści, którzy przechodzą do coraz nowych form działania. Tworzą oni już oddzielne partie polityczne przesiedleńców, które wystawiają własne listy wyborcze i urządzają rewizjonistyczne manifestacje polityczne, podtrzymujące agitacje antypolską i szerzące nacjonalistyczną i militarystyczną ideologię pangermańską.

Nota polska powołuje się na niejednokrotne oświadczenia składane przez władze amerykańskie zarówno wobec naszych przedstawicieli, jak i wobec przedstawicieli bratniej Czechosłowacji i domaga się, by działalność rewizjonistów została wreszcie ukrócona.

Ukrócenie tej działalności jest niezbędnym warunkiem umocnienia pokoju."

Perspektywy

Skutki ekonomiczne drugiej wojny światowej

(Dokończenie)

Rozważania nasze w sprawie strat ekonomicznych wywołanych drugą wojną światową dobiegają końca.

Należy ustalić jeszcze straty pośrednie wywołane wojną. Szacunek tych strat możemy przyjąć jako zmniejszenie dochodu społecznego w większości krajów świata, przynajmniej o 50 proc. Przyjmujemy taką sumę, gdyż w okresie wojny cały wysiłek gospodarczy, finansowy i socjalny był skoncentrowany wyłącznie lub prawie wyłącznie na cele służące wojnie. Obniżenie dochodu społecznego, jak już o tym pisaliśmy poprzednio było wywołane następującymi przyczynami:

1) oderwaniem od procesów produkcyjnych i społecznie użytecznych przynajmniej około 100 milionów ludzi, licząc w tej sumie formacje wojskowe, pomocnicze i jednostki cywilne, których praca była podporządkowana celom wojennym;

2) unieruchomienie wielkiej liczby zakładów przemysłowych, których produkcja nie była związana z potrzebami wojny;

3) zaniechanie uprawy wielkich obszarów rolnych i kultur przemysłowych; zniszczenie pogłowia bydła i trzody w większości krajów wojujących;

4) zupełne załamanie się obrotów handlowych międzynarodowych;

5) zahamowanie normalnego dopływu nowych kadr wyszkolonych fachowców, na skutek oderwania milionów młodych ludzi od zawodowych zajęć i od pracy naukowej.

Światowy dochód społeczny był obliczany w roku 1929 na 1 bilion 500 miliardów licząc w okrągłych cyfrach (Rocznik statystyczny 1939 r.) O ile przyjmiemy, że dochód ten był zbliżony i w roku 1939 do tej sumy, to możemy przyjąć, że w okresie 5,3 lat wojny zmniejszony do połowy dochód społeczny dał ludzkości stratę w dobrach ekonomicznie użytecznych w wysokości (1.500 miliardów x 5,3) : 2 — 3 biliony 970 miliardów zł. w cyfrach okrągłych prawie 4 biliony zł. w zł czyli 800 miliardów dol. złot.

O ile dodamy straty bezpośrednie spowodowane wojną, które obliczyliśmy na 1 bilion 500 miliardów dol. w zł. otrzymamy sumę strat w życiu ekonomicznym ludzkości wynoszącą prawie 2 bili. 300 miliardów dol. zł. Są obliczenia strat ekonomicznych wywołanych wojną, je[illegible]

Aby uświadomić sobie czym jest ta astronomiczna cyfra, wystarczy podać kilka przykładów: gdybyśmy wymierzyli długość równika kuli ziemskiej w milm. to obwód kuli ziemskiej wyniósłby 50 miliardów milimetrów tj. 46 razy mniej, niż liczba 2 biliony 300 miliardów. Ludność globu ziemskiego stanowiła w roku 1936 — 2 miliardy 100 milionów osób tj. liczba rodzin wynosiła 400—500 milionów. Gdybyśmy przyjęli wartość willi, domu lub gospodarstwa rolnego na 10.000 dol. zł. tj. prawie 100.000 zł. p. przedwojennych, ta suma 2 bili. 300 miliardów dol. zł. wystarczyłaby na wybudowanie 230 milionów willi lub domów czy gospodarstw tj. że niemal co druga rodzina na globie ziemskim mogłaby otrzymać dostateczne i wystarczające środki utrzymania przez całe życie.

Powyższe cyfry wydają się wprost niewiarygodne, niemniej są prawdziwe. Są one jaskrawym dowodem zejścia współczesnej ludzkości na błędne bezdroża. Jest to, jak ktoś wyraził się „ekonomika obłąkanych" lub tak, jak to określił Lenin, stadium „gnijącego imperializmu kapitalistycznego".

Należy podziwiać i zdumiewać się, jak z lekkim sercem są obecnie, w 4 roku po zakończeniu wojny, uchwalane kredyty wojenne np. USA w wysokości 12 miliardów dolarów na zbrojenie, a dotychczas te same Stany Zjednoczone nie znalazły czasu i możliwości, aby wyasygnować 60 milionów dol. na budowę gmachów i pomieszczeń dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zaiste, ludzkość obecna przedstawia niezwykłe zjawisko — rozdarta głębokimi sprzecznościami wewnętrznymi międzynarodowymi, niespokojna, niepewna jutra, oszczędna i skąpa gdy chodzi o instytucje naukowe, społeczne i kulturalne, jest hojna i bezmyślnie rozrzutna gdy chodzi o wydatki związane z celami wojennymi tj. celami ruiny, nieszczęścia i cierpień setek milionów ludzi i setek narodów. Szaleństwa te i zbrodnie obciążają sumienia świata kapitalistycznego.

Socjalizm przez usta najwierniejszych swych synów wysuwał zawsze hasło — „Wojna — wojnie".

Zenon Wiktorczyk

Starsi z wczasów, dzieci z kolonii

[illegible] pęła hamująco na dojrzewanie ogórków, o czym każdy może się przekonać na podstawie ich ceny.

Byłoby złośliwością z mojej strony, gdybym wpływy aury, usposabiającej ludzi raczej minorowo, próbował wzbogacić jakimś poważnym tematem felietonu, lub gdybym zamierzał snującą się w lipcowe, chmurne dni nudę oczekiwania na słońce — spotęgować jeszcze bardziej nudnym wywodem np. o wczasach i sposobach usprawnienia ich organizacji. Lipcowi wczasowicze i tak mają już pretensje o złą pogodę do Funduszu Wczasów, do Związków Zawodowych, do władz administracyjnych i wreszcie do własnych żon lub mężów. Gdybym jeszcze zaczął im pisać o błogosławionych [illegible] siwie słońca, wody, spacerów o [illegible] nej rosie, o rozkoszach obcowania z naturą, o podziwianiu beztroskich motylków, o zachwytach nad wspaniałymi zachodami słońca, o zdrowiu zdobywanym na spacerach do lasów świerkowych, o tężyźnie fizycznej uzyskiwanej podczas beztroskich zawodów towarzyskich w siatkówkę koszykówkę itd na boiskach domów wypoczynkowych — gdybym tak się rozpływał nad przyjemnościami wczasów, to ściągnąłbym na siebie — w tych warunkach meteorologicznych — spontaniczne klątwy wszystkich wczasowiczów, odbywających pokuty w pokojach pensjonatowych, nierozstających się z parasolami i z wściekłością przerzucających z walizki do walizki swoje bezużyteczne kostiumy kąpielowe, wytworne stroje plażowe i przydziałowe przewiewne pantofle czeskie przewidziane na wieczorne spacery poświęcone oglądaniu (w miłym towarzystwie!) "wygwieżdżonego nieba" „błyszczącego sierpa księżyca" i — obowiązkowo — robaczków świętojańskich.

Co tu się dużo rozwodzić. Diabli wzięli lipcowe wczasy. (Jak na razie jak na razie! — zastrzegam się. W każdym razie pierwszy turnus wczasowiczów jest gorzej „przegrany" niż nasza jedenastka piłkarska w Kopenhadze)

Dlatego też, to co do tej pory napisałem, płynie z głębi współczującego serca dla szerokich mas lipcowych wczasowiczów. Niech wiedzą, że ktoś o nich myśli i śpieszy z pociechą. Zawsze to takie poparcie moralne coś znaczy, zwłaszcza, że sam jadę dopiero w sierpniu na wczasy, więc liczę, że pogoda będzie już lepsza.

Z drugiej strony słowa moje niech będą również pociechą i dla tych, którzy tak bardzo starali się wyjechać w lipcu i nie otrzymawszy urlopów na ten okres lub przydziału na wczasy zazdrościli lipcowym „szczęśliwcom". Biorąc jeszcze pod uwagę obywateli, którzy od początku zamierzali wyjechać dopiero w sierpniu — dodałem im otuchy, że wtedy z pogodą będzie już lepiej.

W ten sposób wszystkich zadowoliłem, a sam mam poczucie spełnionego obowiązku wobec bliźnich łaknących choćby najmniejszych dowodów zainteresowania i troski o ich los.

Ponadto mam już w ten sposób pół felietonu. To także dużo znaczy. Felietonista pragnący pozostawać „w kursie" aktualnych zagadnień, winien w okresie wczasów poświęcić temu tematowi jeden odcinek niedzielny. Sami drodzy Czytelnicy przyznacie, że wyraźny sabotaż stosowany przez pogodę zadanie to utrudnia.

Wilhelm Szewczyk poświęcił przedostatni swój felieton kulturalny również wczasom. Uprzedził mnie przy tym w pomyśle. Wykorzystał felieton na umówienie się z którąś ładną wczasowiczką na korespondencję listowną. Na przynętę napisał, że jeden taki list leży już u niego w pokoju na stoliku. Teraz ze spokojem oczekuje na stosy listów. No bo wiadomo, skoro niewiasty przeczytają jego felieton, w którym używa wobec nich słów dowodzących wielkiej znajomości psychiki kobiecej i pewnej wprawy w obcowaniu z tymi — nieodzownymi dla piękna świata istotami (a jak się ta słodka strzała paniom podoba?) — to teraz zaczną na potęgę do niego pisać. Zwłaszcza przy tej pogodzie, kiedy patrząc przez „załzawione szyby" w „mroczną dal sinięjącego smutno horyzontu" — mimowoli przychodzi pragnienie wyżalenia się przed kimś. Zacznie się od listu, potem dołączy się fotografie i już adresat — gdy otrzyma takich listów z fotografiami więcej... — ma w czym wybierać. Naturalnie mówię tylko o wyborze kandydatek do dalszej korespondencji.

No i właśnie cały mój pomysł oparty na wyłuszczonej tu zasadzie wziął w łeb. Zostałem o jeden tydzień uprzedzo[illegible]. Chyba, że zacznę koresponden[illegible] mężczyznami lub z koloniami [illegible]ecięcymi...

O właśnie. Tak sobie człowiek o tym, o tamtym a nagle może się zjawić w głowie jakaś myśl i to czasami nawet wbrew własnym przypuszczeniom.

A jednak. [illegible] starsi pisują listy z wczasów dlaczego nie mogą tego robić dzieci. Jedno jest pewne, że o ile listy takie nie będą dyktowane przez starszych, to będą one na pewno szczere, a w każdym razie miłe.

Wydaje mi się, że RTPD powinno pomyśleć o tego rodzaju szerzej zakrojonej akcji pod hasłem „Dzieci piszą listy z kolonii" albo coś podobnego. O ile się orientuję, do tej pory nie przeprowadzano takich akcyj w bardziej masowych i zorganizowanych formach.

Może pomysł mój jest trochę fantastyczny i ktoś może powiedzieć: „A dajże pan spokój dzieciakom podczas wakacji. Wrócą do szkoły, to będą miały jeszcze tego pisania dość". Hm... możliwe. A jednak jeśliby gazeta ta zabłądziła przypadkiem na jaką kolonię dziecięcą i wychowawczyni czy wychowawca zechcieliby zapytać młodych obywateli, czy który z nich nie napisałby listu ze swoimi wrażeniami z kolonii, adresując ten list do [illegible] szej gazety na nazwisko [illegible] pisanego — wówczas byłbym bardzo zobowiązany i kto wie czy za najładniejszy list nie zrujnowałbym się z własnej kieszeni na jakąś książeczkę dziecinną, nie mówiąc już o jakiejś zbiorowej odpowiedzi w niedzielnym felietonie. Przy okazji odpowiedziałbym wreszcie na list własnej pociechy, która czeka na odpowiedź już od dwu tygodni.

Ale czy człowiek ma czas zajmować się własnymi dziećmi?

Na razie zobaczę, czy cudze dzieci zechcą do mnie napisać

54 lata służby »Robotnika«

12 lipca 1894 zapłonęła pochodnia socjalizmu w wioskach niewoli

Pierwsze kroki powołanej do życia na Kongresie Paryskim w listopadzie 1892 roku Polskiej Partii Socjalistycznej nie należały do najłatwiejszych. Trzeba było borykać [illegible] się z trudnościami natury organizacyjnej, pokonywać opory, nawiązywać kontakty z działaczami różnych ośrodków robotniczych, a jednocześnie prowadzić akcję propagandową, zapoznawać klasę robotniczą z nowym programem, głoszącym nie tylko hasło socjalizmu ale i hasło niepodległości.

ULOTKI NIE WYSTARCZAŁY

Wielką przeszkodę w akcji uświadamiającej, w akcji powiązania mas pracujących z nowopowstałą [illegible], wciągnięcia tych mas w budzący się do życia masowy ruch robotniczy, — [illegible] kraju [illegible] [illegible] wydawane zagranicą i przemycane [illegible] polskie już nie wystarczały [illegible] postale rosnącej w siłę Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na pierwszym więc zjeździe partyjnym z lata 1893 roku podniosły się głosy o konieczności zmontowania tajnej drukarni w kraju i wydawania własnego pisma. Były i głosy przeciwne; niektórzy z delegatów [illegible] wierzyli, by w atmosferze ucisku policyjnego jaki wówczas panował, wyostrzonej czujności władz na szerzącą się nowinę socjalistyczną, można było wydawać tajne pismo robotnicze.

POSZUKIWANIE MASZYNY DRUKARSKIEJ

Nie te głosy jednak stanęły na przeszkodzie uruchomieniu drukarni, lecz brak pieniędzy na zakup maszyny drukarskiej i brak odpowiednio przygotowanych ludzi. Rzucona jednakże myśl nurtowała nadal i ujawniła się z [illegible] siłą na drugim [illegible] sce w Warszawie w lutym 1894 roku. Zapadła wówczas uchwała o podjęciu przez partię pracy wydawniczej w kraju. Z miejsca zaczęto za biegać o wyszukanie zagranicą odpowiedniej maszyny. Początkowo kierownictwo partyjne chciało wydawać pismo w takim formacie, w jakim wychodziła „Gazeta Robotnicza" w Berlinie, lecz trzeba było od tego zamiaru odstąpić, gdyż maszyny o tak dużym formacie nie znaleziono.

Wreszcie wybór padł na maszynkę nr. 4, „kosztującą — wedle słów A. Sulkiewicza — 125 rubli i pozwalającą na druk w formacie 20x26 cm"; maszynkę nr. 4 nabyła partja w Lipsku.

Pod fikcyjnym nazwiskiem St. de Langa donosi A. Sulkiewiczowi jeden z członków Zarządu Zw. Zagranicznego Socjalistów Polskich o wysłaniu z Londynu do kraju drukarni w dniu 18 maja 1894 roku jako tokarni.

PIERWSZA TAJNA DRUKARNIA

[illegible] wreszcie maszynę drukarską. Pierwszą drukarnię urządzono w Lipniszkach pod Wilnem. Z tej tajnej drukarni w dniu 12 lipca 1894 roku ukazał się pierwszy numer „Robotnika", pierwszy numer pisma, które w mrocznych latach niewoli jak pochodnia rozświecało ciężką wyboistą drogę polskiej klasy robotniczej.

DO TOWARZYSZE ROBOTNICY...

W słowie od redakcji czytamy: ...„Zakładamy obecnie pismo, któ[illegible] [illegible] nie chce być oderwane od życia, nie może wychodzić zagranicą, zakładamy je w kraju. Umieszczać w nim będziemy w jak najdostępniejszej dla szerokiego ogółu formie wszystko, co tylko może interesować i pouczyć robotników, a ma bezpośredni związek ze sprawą robotniczą. Na pierwszym planie informować będziemy czytelników o wszelkich przejawach ruchu robotniczego u nas i w innych krajach; notować będziemy fakty, wypływające z nienormalnych stosunków politycznych i społecznych; krytykować każde rozporządzenie rządu skierowane na krzywdę robotników; ujawniać wszelkiego rodzaju nadużycia władz administracyjnych zdzierać maskę obłudy z naszych klas posiadających i obrońców obecnego porządku rzeczy i w ogóle stać zawsze będziemy na straży interesów klasy robotniczej i z tego punktu widzenia oświetlać wszystkie objawy społeczne.

Pismo to jest więc Waszem, towarzysze robotnicy, Wam więc je poświęcamy, pragnąc aby ono stało się Waszym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i w Waszej działalności agitacyjnej. Mamy nadzieję, że zaradzi ono bardzo poważnemu brakowi w ruchu socjalistycznym u nas i przyczyni się ogromnie do rozszerzania się świadomości wśród szerokich mas pracujących.

...Towarzysze! Oddając pismo do Waszego wyłącznie rozporządzenia, zwracamy się do wszystkich, komu sprawa robotnicza leży na sercu, z gorącą prośbą o poparcie i współpracownictwo. Jedynie wtedy tylko podołamy swemu zadaniu, jeżeli skąpić nam nie będziecie wiadomości i faktów, mających ogólniejszy charakter, a także udzielać nam będziecie swoich rad i wskazówek. Chcemy, aby czytelnicy nasi mieli pismo takim, jakim go mieć pragną".

PISMO WIERNE PARTII

Nie zawsze wprawdzie na przestrzeni kilkudziesięciu lat istnienia „Robotnika" pismo było takim, jakim je chcieli mieć szeregowi członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej [illegible] w partii panowała rozbieżność między poczynaniami góry, a rewolucyjnym duchem, jakim owiane były doły. Do tyczy to zwłaszcza tego okresu, gdy narósł piłsudczyzny zakorzeniła się w kierownictwie partii.

Wraz z odradzaniem się Polskiej Partii Socjalistycznej, odradzał się też „Robotnik" służąc interesom polskiego proletariatu i idei niepodległości i socjalizmu.

MIECZYSŁAW ZAWADKA

Plewy przez sito

Przydziały

[illegible] bardzo brzydkie na ten temat zaczynają spacerować. Że mianowicie rozdawanie przydziałów [illegible] się tak [illegible] odbywać [illegible]

[illegible] w [illegible]

[illegible] — rozmaici [illegible] przydziały [illegible], że w dwóch rękach unieść nie zdołają. [illegible] stanowisko mniejsze [illegible] przydział [illegible]. A jak ktoś na początkowym szczeblu stanie dwa podarte trzewiki z lewej nogi, toteż powinien się cieszyć, że coś w ogóle mu kapnęło.

Nie wierzę, obywatele w te plotki. Za szeptaną propagandę i [illegible] czarną reakcję je uważam.

[illegible]

Czym ktoś mniej zarabia, tym większy przydział powinien otrzymać [illegible] równowaga gospodarcza w [illegible] by wziąć mogła.

Musimy jakoś [illegible]

[illegible]

Może [illegible] nie ustaną, zaczniemy umieszczać w honorowej rubryce [illegible] więcej na ten temat plotkują?

Wierzę jednak, że do tego nie dojdzie.

K.T.W.

Detektory, radioodbiorniki i mikrofony ukażą się w sprzedaży

[illegible] — Jak informuje [illegible] Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, rozpoczęła się sprzedaż 4 lampowych radioodbiorników typu „Graetz", pochodzących z dostaw reparacyjnych. Radioodbiorniki te [illegible] są w [illegible] pach [illegible] Zw. Wprowadzono [illegible] nek radioodbiorniki detektorowe produkcji krajowej, w cenie około 4 tys. zł za komplet ze słuchawkami.

W najbliższym miesiącu Centrala rozpocznie sprzedaż ratalną 6 lampowych odbiorników radiowych typu „Imperial" również pochodzących z reparacji. Cena takiego odbiornika wyniesie 37 tys. zł. Ukaże się również na rynku doskonały odbiornik krajowej produkcji 4 lampowy „Pionier", którego cena wynosić będzie około 26 tys. zł.

Z końcem br przewiduje się [illegible] początek sprzedaży aparatów [illegible] „Symfonik", składających się z jednego radioodbiornika typu „AGA" oraz z gramofonu elektrycznego z adapterem. Aparaty te mogą zasilać do 15 głośników, znajdujących się w różnych miejscach danego budynku. Wyposażone są one także w mikrofony do nadawania własnych audycji. Cena kompletu „Symfonik" [illegible] wynosiła w [illegible]

[illegible] biletów ulgowych do kin

[illegible] w sprawie wydawania [illegible] do członków Zw. Zaw. Celem ancji [illegible] wypracowania jednolitego i najbardziej korzystnego systemu rozprowadzania biletów do świata pracy.

Przewidziane [illegible] skasowanie i [illegible] w [illegible] ych miastach wkładek i kuponów na bilety ulgowe, oraz wprowadzenie wydawania biletów ulgowych [illegible] na podstawie legitymacji związkowej, uprawniającej do otrzymania [illegible]

O modzie słów kilka

Jeszcze o sukniach letnich

Pomimo niepogody i chłodów, ciągle jeszcze na czasie jest zagadnienie letniej sukni, gdyż wierzymy, że przyjdą wreszcie dni słoneczne i upalne.

Wybierając fason sukienki letniej należy pamiętać, że musi on być przede wszystkim łatwy, prosty i zapewniać swobodę ruchów. Musi być odpowiedni, na wszelkie wycieczki a także i na wczasy.

Materiał, z jakiego jest zrobiony, nie powinien być kosztowny i musi być łatwy do prania. Okres letni — to sezon kretonów, płótna i bawełny.

Wygodne a jednocześnie modne obecnie są sukienki o szerokich spódnicach. Staniki są oczywiście dopasowane, a rękawy króciutkie, często ledwo zakrywają ramiona, co daje dużą swobodę ruchów.

Suknia pokazana na ilustracji jest praktyczna i łatwa do uszycia. Doskonale nadaje się jako t. zw. suknia plażowa, gdyż wygodna jest do włożenia [illegible] kostium kąpielowy i ła[illegible] do zdjęcia na plaży, a także, jako suknia domowa, wygodna do pracy i łatwa do prania. Zrobiona być może z płótna, kretonu, a właściwie prawie z każdego materiału.

Ładnym i stosunkowo niedrogim uzupełnieniem garderoby letniej jest b. modny obecnie szalik kolorowy.

Zagranica nosi szaliki fularowe. Zawiązuje się je na różne sposoby [illegible] przy sukniach, kostiumach i płaszczach.

Szalik taki to nie tylko ozdoba sukni, ale jednocześnie praktyczne nakrycie głowy. Wiąże się [illegible] sposoby, zależnie od typu urody. A więc — jak chustka chłopska, turban itp.

Ponieważ fularu (specjalny gatunek jedwabiu) u nas w handlu jeszcze nie ma, doskonale zastąpić go [illegible] sztuczny jedwab lub krajowa żorżeta.

A. P.

Już został ustalony

program Kongresu Jedności Młodzieży Polskiej

WARSZAWA, 20. lipca we Wrocławiu o godz. 10 rano nastąpi otwarcie Kongresu, po czym dokonany zostanie wybór komisji zjazdowych. Następny punkt porządku dziennego przewiduje powitania Zjazdu przez przedstawicieli „Służby Polsce", ZHP, organizacji młodzieży polskiej we Francji „Grunwald", Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz przedstawicieli poszczególnych delegacji młodzieży zagranicznej.

Z kolei Kongres powełmie uchwałę o zjednoczeniu.

W drugiej części obrad w pierwszym dniu Kongresu złożone będą sprawozdania komisji programowej, statutowej, po czym odbędzie się dyskusja. Uchwaleniem deklaracji, statutu Zw. Młodzieży Polskiej oraz wyborem władz ZMP zakończy się pierwszy dzień obrad Kongresu. W nocy z 20 na 21 lipca będzie obradowała nowoobrana Rada Naczelna Związku.

Drugi dzień obrad (21 lipca) rozpocznie odczytanie komunikatu Rady Naczelnej o ukonstytuowaniu się władz ZMP. Następnie zjednoczoną młodzież powitają przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Referat zasadniczy wygłosi przewodniczący Zarządu Głównego ZMP. Dalsze punkty programu Zjazdu obejmują dyskusję nad referatem, sprawozdanie komisji wnioskowej wolne wnioski i w godzinach wieczornych zamknięcie Kongresu.

22 lipca we Wrocławiu Zlot Młodzieży Polskiej

WARSZAWA 22 lipca w czwartą rocznicę Manifestu PKWN, rozpocznie się we Wrocławiu I Zlot Zjednoczonej Młodzieży Polski Ludowej. Na zlot, w którym weźmie udział ponad 40 tys. młodzieży, przybędą najwyżsi dostojnicy państwowi.

Uroczystości zlotowe rozpoczną się o godz. 9.15 wciągnięciem biało-czerwonej flagi na maszt i odegraniem Hymnu Narodowego. Otwarcia zlotu dokona przewodniczący Rady Naczelnej ZMP, po czym przemówienia wygłoszą przedstawiciele państwa i przewodniczący Zarz. Głównego ZMP. Następnie uczestnicy zlotu uformują wielki pochód, który przedefiluje ulicami miasta.

Po południu odbędą się imprezy sportowe na miejscowym stadionie, występy artystyczne w Hali Ludowej oraz wieczorem wielka zabawa ludowa, urozmaicona wielioma niespodziankami.

Około 20 zespołów zaprezentuje tam swój dorobek pracy świetlicowej. Będą to zespoły czysto regionalne i pracujące pod kierunkiem fachowców.

„Czyn kongresowy" młodzieży polskiej

WARSZAWA — W całej Polsce młodzież samorzutnie podejmuje prace dla uczczenia Wrocławskiego Kongresu Zjednoczeniowego.

[illegible] Zakładów „Starachowice" zorganizowała współzawodnictwo przy porządkowaniu swego za[illegible]. W akcji [illegible] dział ponad 600 młodych robotników [illegible] wykonała [illegible] wcia dała 3000 roboczo-godzin, oszczędzając 30 tys. zł.

Młodzież robotnicza woj [illegible] do 5 [illegible] Natomiast młodzież wiejska rozszerza współzawodnictwo pracy [illegible]

W wyniku współzawodnictwa pracy na wsi, młodzi [illegible] towali świetlice, odbudowali i na[illegible] nych miastach oczyścili place [illegible] ka sportowe. W pracy tej na wyróżnienie zasługuje Koło Zw. Walki Młodych [illegible] Pantalowice pow. Przeworsk które odremontowało [illegible] kosztem 150 tys. zł. Obecnie Koło to rozpoczęło w swym powiecie budowę chodnika betonowego [illegible] 1 km.

Oby szkół takich było więcej!

Zakończenie roku w Szkole Nauk Społecznych w N. Sączu

NOWY SĄCZ (e) Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Nauk Społecznych TUR w Nowym Sączu. Na uroczystość przybyli tow. Szoski, Berger, Erlich z PPS, Pieczonka z PPR jako delegat starosty powiatowego ob. Mirek oraz wykładowcy z prof. Pawłowskim na czele. Szkoła ta istnieje od dwóch lat i przygotowuje młodzież i dorosłych do pracy w zakresie administracyjnym, samorządowym i spółdzielczym. W ub. roku Ministerstwo Oświaty szkołom tego typu przyznało uprawnienia 3-letnich szkół zawodowych. Szkoła rozpoczęła swoją działalność 15.9.1947 roku w dwóch klasach, a w pierwszej klasie przerobiono materiał z zakresu przedmiotów ogólno-kształcących, w drugiej zaś z administracyjno-samorządowych.

Stan uczniów szkoły wynosi 50 mężczyzn i 26 kobiet, z tego 63 to członkowie TUR-u, zaś 28 należą do partii robotniczo-chłopskich, wiek szkolny od lat 18 do 45 lat. Przeciętna frekwencja 88 proc. Promowano do następnej klasy 68, nieklasyfikowano 6, uzupełniający 5, niepromowanych 2.

Zorganizowane na terenie szkoły Koło OM TUR jest ośrodkiem pracy samokształceniowej i oświatowo-wychowawczej. Koło posiada sekcję biblioteczną i artystyczno-imprezową. Biblioteka posiada 290 książek własnych o treści przeważnie naukowej z różnych dziedzin i 120 tomów biblioteczki ruchomej.

Sekcja samokształceniowa uruchomiła zespół literacki, który na wieczorach świetlicowych wygłasza własne utwory. Sekcja ta zaprosiła cały szereg prelegentów, którzy wygłosili referaty o szkodliwości alkoholu, odpowiedzialności nieletnich i pełnoletnich wg k. k., o układzie przyjaźni i wzajemnej pomocy z Zw. Radzieckim i innymi państwami demokratycznymi, rewolucji październikowej, 30-letniej rocznicy powstania Armii Czerwonej itp.

Najpilniejsi słuchacze otrzymali ostatnio stypendia z Kurat. Szkolnego. Jeżeli mówić o trudnościach szkoły to brak jej własnego stałego lokalu i należycie wyposażonej świetlicy, jest jednak nadzieja że i te niedomagania wkrótce zostaną pokonane. Pożegnalny wieczór wypełniły: sprawozdanie dyrektora szkoły tow. Liśkiewicza, refer. ideologiczny ucznia Michalika, przemówienia ucznia ob. Ziobro Karola.

Rozdaniem świadectw i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono część oficjalną. Część artystyczną wykonano w świetlicy i tu popisywali się poeci, prelegenci, chór, zaś grupa taneczna wykonała dziarskiego „mazura", po czym na towarzyskiej zabawie spędzono kilka godzin.

Za udaną „chwilkę morską" podziękował przewodn. obwodu Ligi Morskiej tow. Erlich, asygnując na zapoczątkowanie działu morskiego biblioteki szkolnej — 1000 zł. W r. 1948/49 zostanie wprowadzony nowy przedmiot nauczania „w służbie morza".

Na tym miejscu należy wyrazić gorące słowa uznania tak Zarządowi TUR, Dyrekcji, wykładowcom i słuchaczom za wytrwałą pracę, zmierzającą do oddania na usługi społeczeństwa uświadomionych obywateli przodowników tak w pracy zawodowej jak i społecznej. Należy dążyć, by szkoły tego typu pokryły gęstą siecią tut. powiat, a wyrażamy nadzieję, iż to nastąpi w chwili organicznego zjednoczenia się obu partii klasy robotniczej, w których nowa partia przygotowywać sobie będzie młody narybek swego aktywu.

Czy znasz Kraków?

Barbakan

Krakowski Barbakan jest bezprzecznie jednym z najciekawszych i jedynym właściwie w swoim rodzaju zabytkiem średniowiecznej architektury wojennej. Cel, jakiemu służył niegdyś, to obrona krakowskiego arsenału mieszczącego się w obecnym Muzeum Czartoryskich. Przebudowy i odnowienia pozostawiły oczywiście swe piętno na tej budowli. Pierwotny poziom Barbakanu był znacznie niższy niż obecnie. Oblewały go wody fosy szerokiej na 24 metry a głębokiej na 3,5 metra. Od strony placu Matejki znajdowały się dwie bramy, obydwie ze zwodzonymi mostami. Dla lepszej obrony bramy wewnętrznej, służyła przybudówka z jednospadowym dachem, pod którą przepływały wody fosy. Konstrukcja Barbakanu pomyślana została tak, że nieprzyjaciel zanim się dostał do miasta musiał zdobywać siedem bram i to każdą z osobna.

Tak wyglądał Barbakan gdy spełniał rolę obronną

Dawniej Barbakan połączony był z Basztą Floriańską podwójnym murem obronnym. Pod tym murem znajdował się kanał przepuszczający wodę fosy. Do Barbakanu prowadzi sień, niegdyś beczkowo zasklepiona. Na tym sklepieniu opierała się sala z czterema okuami w ścianach poprzecznych. W murze na piętrze, znajduje się szereg nisz na przemian opatrzonych strzelnicami i ślepych. Na tych niszach oparta jest galeria, podparta konsolami podtrzymującymi kamienną balustradę. Galeria ta posiada szereg strzelnic dla broni ręcznej. Na pierwsze piętro prowadziły podwójne schody, jedne prowadziły do chodników muru łączącego Barbakan z Bramą Floriańską, drugie do samego Barbakanu. W podłodze najwyższej kondygnacji rozmieszczone są otwory (zw. „machikuły") służące do lania gorącej wody, wrzącej smoły i rzucania kamieni na nieprzyjaciela, który dostał się do fosy. Górną galerię nakrywa siodłowy dach z siedmioma wieżyczkami okrągłymi i ośmiokątnymi. Dawniej były one przykryte ołowiem. Do wieżyczek można było się dostać tylko po drabinie. Służyły jako punkty obserwacyjne.

BRAMA W BARBAKANIE (wygląd dzisiejszy)

Nazwisko twórcy Barbakanu nie jest znane. Możliwe, iż był nim sławny budowniczy norymberski Hans Beheim, jednak nie jest to faktem stwierdzonym. Wzniesiony został za czasów Jana Olbrachta w r. 1498.

Czytelnicy piszą.

Może pomoże...

Już nieraz zajmowaliśmy się sprawą odnoszenia się niektórych kelnerów do klientów, uczęszczających na tzw. „obiady klubowe", lub co gorzej „popularne".

Jak dotychczas uwagi nasze ob. ob. kelnerzy puszczali mimo uszu. W nadziei, że „może tym razem pomoże" zamieszczamy poniższy liścik Czytelnika K. H. Bo jeżeli nie pomoże to chyba będziemy musieli piętnować niegrzeczność po prostu i po nazwisku:

Była godzina za dwadzieścia trzecia. Z jednym z kolegów po fachu zasiedliśmy przy nakrytym obrusem stoliku wytwornej restauracji krakowskiej, by spożyć skromny obiadek.

„Dwa klubowe poproszę".

Kelner spojrzał na mnie wzrokiem zimnym i pogardliwym. Stolik był rzeczywiście trochę za duży na dwie osoby i w bardzo przyjemnym miejscu przy kanapie umieszczony, ale na sali było zupełnie pusto, więc usiedliśmy „bez krępacji".

„Klubowe wydajemy dopiero o 3" — padła odpowiedź w tonie odstraszającym i zmierzającym wyraźnie do zepsucia nam apetytu.

„Nie szkodzi, my poczekamy".

Kelner skulił się w sobie ze złości i odszedł bez słowa i bez ukłonu.

Siedzimy więc i czekamy. Ale że głodni byliśmy porządnie, bo jedna z licznych konferencji trwała od wczesnego rana i wybiegło się na nią w pośpiechu z pustym żołądkiem, więc poprosiliśmy nieśmiało o dwie wódeczki i kanapki. Kelner spojrzał niedowierzająco, oglądnął nasze wytarte wiatrówki UNRRA, skinął głową w niezdecydowanym ukłonie i ruszył w kierunku bufetu. Od drzwi jeszcze raz obejrzał się w naszą stronę z nieufnością.

O godzinie za pięć trzecia zapytaliśmy grzecznie, czy możemy już dostać obiad. Nie żeby się nam śpieszyło, możemy poczekać jeszcze te 4 czy 5 minut, ale tak się pytamy. Kelner zaczerwienił się, nie wiadomo czy ze wstydu czy ze złości, ale przyniósł. Zabawa zaczęła się nam podobać. Ukłony kelnera przy każdym nowym zamówieniu stawały się coraz niższe. Przy [illegible] pasztecikach do barszczu można już było zauważyć, że zgina się na środku czaszki, przy dwóch kieliszkach wódki do mięsa stwierdziłem, że właściwie powinien sobie dać ostrzyc kark, przy deserze w rozmachu ukłonu rozburzyła mu się nawet fryzura.

Rachunek, wynoszący coś około 1500 zł podał nawet na tacy, uśmie[illegible] się przymilnie i porozumiewawczo.

Satysfakcja nasza, acz przykra, była całkowita. A przykra była podwójnie. Po pierwsze dlatego, że chcemy w tejże (bardzo zresztą skądinąd [illegible]) restauracji zjeść obiad popularny czy klubowy (w zależności od tego, w jakim punkcie miesiąca się znajdujemy) zawsze mamy nieprzyjemne bicie serca, że znowu kelner do nas może tak „per noga". Po drugie, kieszeń nasza ta eksperymentalną licytacją ukłonów została mocno nadwyrężona, co sprawi, że przez najbliższych kilka dni zostaliśmy skazani na obiady popularne i jeszcze bardziej pogardliwe spojrzenia kelnerów.

Tak więc zostaliśmy ukarani za kpienie z kultu dla złotego cielca.

(OH)

Radiofonizacja olkuskiego

Wzrost sieci radiowęzłów

OLKUSZ (JK) — Radiofonizacja wsi w powiecie olkuskim postępuje powoli, ale stale naprzód równolegle z elektryfikacją. W Olkuszu od dawna istnieje radio-węzeł, który obsługuje ostatnio szereg najbliższych okolic (radio-węzeł ma zasięg tylko do 12 klm) będąc dobrodziejstwem również dla jelników, przybyłych już dość licznie z Zagłębia Dąbrowskiego.

Poza tym radio-węzły istnieją w Sławkowie, Pilicy, Skale i in. miejscowościach, zainstalowane przez dyrekcję Polskiego Radia bądź z Krakowa, bądź z Katowic. W ubiegłą niedzielę wieś Karlin k. Ogrodzieńca obchodziła uroczystość swej radiofonizacji z udziałem przedstawicieli Polskiego Radia w Katowicach.

Radiofonizacja i elektryfikacja każdej wsi — jest nowym hasłem, które winno być realizowane na równi z budową szkół i dróg w powiecie olkuskim, jest hasłem, rzuconym przez nowego starostę, który dąży do tego, aby gospodarz biednego powiatu olkuskiego korzystał z najnowszych wynalazków, o czym nie śnił jego ojciec, ani dziad.

Transport dzieci z Westfalii w Krakowie

KRAKÓW (kom) — 9 lipca [illegible] nadszedł do Krakowa pierwszy transport dzieci, które będą przebywały na sześciotygodniowych koloniach zorganizowanych przez Wydział Opieki nad Dzieckiem przy Kuratorium Okr. Szk. Krak.

Część dzieci została skierowana do Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Krzeszowicach, reszta przybyła do Krakowa. Na dworcu oczekiwali transportu przedstawiciele KOSZ. Izba dworcowa Ligi Kobiet przygotowała dla dzieci śniadanie. Następnie dzieci wyjechały do Państw. Domu Turnus w Sidzinie pow. Myślenice.

O wszystkim po trochu

Chwilowo minął szał z wczasowiczami. Fala jadących na urlopy — przecież to było w okolicy 1 lipca — znikła wraz z deszczem, który (nie mówmy — hop!) przestał, może też chwilowo padać. Pociągi znowu opustoszały. Swoją drogą nie należy przesadzać z tym opustoszeniem, bo na linii Katowice — Kraków jeździ wielu pasażerów, tak zwanych stałych. Wśród nich znajduje się liczna grupa dojeżdżających do pracy codziennie z Krakowa do Katowic i na odwrót. Miesięczny bilet pracowniczy kosztuje bowiem tylko 200 zł, a w dodatku Kraków [illegible] coraz bliżej Katowic.

Tak, stary Krakowie, może już niedługo przyjdą takie czasy, że będziesz jednym z większych przedmieść, jakże wielkiego przemysłowego miasta — okręgu, któremu na imię ŚLĄSK.

Autobus - wygodny autobus PKS kursujący na linii Katowice — Kraków jest zapełniony w miarę — nie za bardzo. Wygodne siedzenie, miękki, jak gdyby, klubowy fotel. Obok uciekają drzewa zielone, a czasem czerwone drzewa, bo urodzaj na czereśnie w tym roku jest duży.

Zapalam papierosa, a sąsiad z lewej idzie za moim przykładem ([illegible] autobusie PKS wolno palić). Siedząca przed nami niewiasta początkowo nie reaguje na dym, który podskakując w powietrzu wymyka się wraz z wiatrem przez okno — obrawszy sobie poprzednio najkrótszą drogę: koło nosa owej niewiasty. Później jednak kobieta robi wachlarz z całego pliku gazet i stara się odpędzić uparty dymek. A w końcu wybucha złością. Pod naszym adresem padają rozmaite epitety. Zgasiliśmy papierosy. Tymczasem po kilku kilometrach pani zapomniała najprawdopodobniej o epitetach i o naszym istnieniu, bo zapaliła także ale... „amerykana". No tak jeżeli ktoś ma [illegible] do tego stopnia wyczulony nosek, to trudno.

Nie pachną J. W. Pani nasze polskie „Triumfy" — wiadomo, ale mimo to wszystko radzimy ćwiczyć gardło i trenować nosek.

Kiedy już o treningu mowa, to znowu muszę wrócić do wagonu kolejowego, przejechać się pociągiem z Krakowa do Chorzowa, by w końcu wylądować na stadionie ZKS Ruch.

Ubiegła niedziela nie była taką sobie zwykłą niedzielą z podwieczorkiem przy mikrofonie, za spacerem za miasto, teatrem czy kinem. W ubiegłą niedzielę toczyły się zacięte piłkarskie boje ligowe. W Chorzowie „Wisła" z „Ruchem", w Krakowie AKS z „Garbarnią". Innymi słowy piłkarska święta wojna między Śląskiem a Krakowem na dwóch frontach, a co za tym idzie wędrówka ludów w jedną i w drugą stronę.

Od wczesnego ranka ciągnęły w obie strony falangi samochodów ciężarowych, zapełnione tzw. kibicami. Ale i pociągi były bardzo pełne. Zaczęło się właśnie w samochodach i w wagonach kolejowych. Zaczęło się na dyskusji „kto wygra", a skończyło się na większym pijaństwie.

Na stadionie Ruchu wylądowała liczna rzesza kibiców krakowskich, którzy zorganizowali zamiast przed meczu... zabawę taneczną. Rozszumiało się po kilku „głębszych" w głowach kibiców „Wisły", zapomnieli że są na stadionie a nie w „barze" i w takt granego na akordeonie tanga zaczęły się niezwykłe tany. Mecz już się dawno zaczął, a jeszcze słychać było jakiś tam „Kwiat na pieci".

Wstyd panowie i panie, kibice i kibiciątka. To wcale nie po sportowemu. Wódka używana w miarę, jak mówią nie jest szkodliwa. Ale sport plus wódka — to [illegible]. Należałoby aby przy wejściu na stadion badano stopień trzeźwości szanownej widowni. Mniej byłoby skandali na trybunach i boiskach ze strony tzw. publiczności.

Jeszcze o wódce. Adrian jest muzykiem kawiarnianym. Wcale niezłym muzykiem. Zarabia około tysiąca złotych za jedną noc. To dobry zarobek. Tymczasem Adrian chodzi obszarpany, w podartych butach i przeważnie nie ma co jeść. Bo Adrian pije. Po prostu pije. Co zarobi, to jazda do knajpy. Naturalnie zarobek diabli biorą.

Adrian ma młodą żonę, przystojną żonę. Przepraszam była kiedyś przystojną. Bo dzisiaj wygląda bardzo mizernie: pije razem z Adrianem. Kiedy skończy się zarobek, cóż będzie pił Adrian wraz ze swą żoną? Zajęcie muzyka nie jest stałym i nie można liczyć, że zawsze będzie się zarabiać po tysiąc złotych dziennie.

A żona Adriana będzie miała dziecko. Czy dziecko to urodzi się żywe — niewiadomo. A nawet gdyby żyło, to czym go nakarmią i w co ubiorą.

To tylko jeden przykład. Tylko jeden Adrian, a takich Adrianów jest bardzo, bardzo wielu. To są ludzie chorzy, a chorych trzeba leczyć. Nie każdy gruźlik przyzna się, że jest chory, a cóż dopiero alkoholik. Alkoholizm jest znacznie cięższą, choć może przy wielkim wysiłku i dobrych chęciach szybciej uleczalną chorobą.

Długa i uciążliwa jest droga do rozsądku, a co za tym idzie również do zdrowia. Ale trzeba ją przebyć pokonać, bo przyszłość państwa w zdrowiu i rozsądku narodu.

ZBIGNIEW LONGLAS

[illegible]

Bez przesady

Punktualność jest, jak to często mówią (niestety tylko mówią), cechą [illegible] dobrze wychowanych, dowodem kultury, sprawdzianem obowiązkowości i tak dalej.

Brak punktualności dowodzi często [illegible] przeciętnego. Ale nie tylko jej brak, bo także i przesada w jej dotrzymywaniu, polegająca na zbytniej gorliwości. — Wyobraźmy sobie np., że organizatorzy uroczystej „akademii ku czci" zapraszając przedstawicieli reprezentantów, honoratiów, władze itp., na godzinę 12 rozpoczynają ją z gorliwością o 11.30.

Byłaby to oczywiście przesada, rzucająca pońury cień na punktualności zaproszonych, którzy spóźniliby się o całe trzydzieści minut, nie licząc dodatkowej godziny zwykłego przyzwyczajenia.

W podobnej sytuacji znaleźli się miłośnicy kina, którzy w kinoteatrze „Świt" dnia 8 lipca, bieżącego roku, to jest we czwartek przybyli na „Melodie serc" punktualnie o 15.30. Wielu z nich czekało w hallu na otwarcie drzwi sądząc, [illegible] trze dużo zawcześnie, aż wreszcie kilku odważnych wtargnęło bocznymi drzwiami na salę, gdzie właśnie kończył się tygodnik dźwiękowy.

Zawstydzeni niepunktualnością cisnęli się w mroku, przeklinając [illegible] bardzo punktualnych a [illegible] już spóźnionych, którzy [illegible] zdobyć miejsce za [illegible] od przyśpieszonego [illegible]

[illegible] postanowiła [illegible] aby [illegible] prze- obserwato- [illegible] w Paryżu albo na Haiti ani też [illegible] do na krakowskiej [illegible] Według podsłu- chanej opinii [illegible] urządzają [illegible] na wskazówkach „Wesołe [illegible] [illegible]eczko"

Pełna troski, aby krakowianie idąc za [illegible] „Świtu" [illegible] przeci[illegible] głębokiego szacunku przyzwyczajeń, które [illegible] chyba że zbyt wielkiej ilości zegarów na mieście i za małego do nich zaufania, wnosi uroczysty protest przeciwko rozpoczynaniu seansów wcześniej od zapowiedzi, gdyż:

pogłębia to i tak brzydkie nawyki [illegible] ludziom bez nałogu, nałóg niepunktualności,

godzi w dobre obyczaje (towarzyskie) z powodu niespodzianego tłoku;

zakrawa [illegible] „[illegible]ych [illegible] [illegible]ych";

[illegible] w żadnym wypadku [illegible] pracy w kinofikacji,

[illegible] w interes ob. ob. członków Zw. [illegible] Dozorców w razie zakończenia filmu przed godz. 22:

[illegible] wprowadzi w ciche i spokojne [illegible] miasteczko, które zasnęło po swych „Dniach", rodzaj rewolucji duchowej przed czym uprzejmie przestrzega

KIM

WSPÓLNYMI SIŁAMI STANIE CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY POLSKIEJ!

Co dostaniemy na kartki?

[illegible] (kom) — Wydział A[illegible] Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze [illegible] w terminie [illegible] br.: chleb, mąkę (po 2 kg na kat. I, 1 kg na IR i [illegible] [illegible]żki na kat. I i [illegible] buszka na [illegible] 20 kg IIR 0.50 kg), do „C" 0.50 [illegible] jadalny (kat. I 1 kg, IR 0,[illegible] 0.5 kg, dod. „C" 0.25 kg, dod. „M" 0.25 kg) [illegible] dło do prania (kat. I 0.2 kg, IR 0.1 kg, IRD 0.1 [illegible] 7.12 po 14 [illegible] (kat [illegible]

Czy sprawa czynszów dojrzała do uregulowania?

Mimo, że ceny wszystkich artykułów i usług wzrosły od roku 1939 kilka względnie kilkunastokrotnie czynsze za lokale mieszkalne pozostały na wysokości z roku 1939. Dekret regulujący tę sprawę w roku 1945 przyjęło społeczeństwo polskie ze zrozumiałą ulgą, posiadając jednak świadomość, że stan taki nie będzie wieczny. Dla każdego, kto myśli kategoriami gospodarczymi, jasnym było, że problem czynszu (tj. właściwej relacji komornego do cen ogólnie obowiązujących) musi być prędzej czy później uregulowany. W jaki sposób, na jakiej platformie i pod jakim kątem widzenia tego nie wiedziano a dziś mało kto zdaje sobie z tego sprawę.

Na jesień u.b roku wydawało się, że regulacja czynszów jest zagadnieniem niemal aktualnym. Mówiono nawet, że znajdują się już w opracowaniu odpowiednie rozporządzenia. Jesień minęła, minęła zima a na odcinku czynszów nic się nie zmieniło. Obecnie znowu wiele się mówi na poruszony przez nas temat. Tym razem wersje chodzące na ten temat są bardziej konkretne. Podobno Ministerstwo Odbudowy opracowało własny projekt regulacji czynszów, wiadomo również, że powołana w tym celu komisja czy też podkomisja opracowuje całe zagadnienie.

Niskie czynsze niewątpliwie były są błogosławieństwem dla [illegible] pracy i — wydaje się, — że o jakiejkolwiek generalnej zmianie wciąż jeszcze mowy być nie może. Ponieważ jednak z niskich czynszów korzystał nie tylko świat pracy, ale wszyscy obywatele, a więc i ci, których stać byłoby na ponoszenie większych ciężarów, wydaje się że regulacja czynszów choćby na tym odcinku nabiera coraz bardziej aktualności.

Zagadnienie regulacji czynszów ma swoje znaczenie z kilku niezmiernie ważnych powodów. Po pierwsze nieruchomości mieszkalne, wskutek kilkuletniej przerwy w konserwacji wymagają poważniejszych wkładów, po drugie zagadnienie budownictwa nowych domów nie mogłoby ruszyć z miejsca, nie [illegible] jąc pokrycia w gospodarczej, choćby, samowystarczalności; bez uregulowania wysokości czynszów trudno będzie prowadzić właściwą politykę mieszkaniową. Nie jest żadną tajemnicą, że wielu ludzi pozwala sobie na luksus posiadania ponad potrzebę obszernego [illegible] kania tylko dlatego, że [illegible] nic nie kosztuje".

Sprawa niewątpliwie jest trudna, gdyż regulacja czynszów musi pogodzić wiele mieszczących się w tym zagadnieniu pozornych sprzeczności. Wielkie plany masowego budownictwa mieszkaniowego, które znajdują się dosłownie w przededniu realizacji wymagają jednak rewizji dotychczasowego stanu na odcinku czynszów. (Al)

Spostrzegawczy milicjant

Nie zwiodły go „ponętne" kształty

KRAKÓW (s) — W tych dniach do pociągu Zakopane — Kraków wsiadała pasażerka, która była tak dobrej tuszy, że jedynie przy pomocy współtowarzyszy zdołała wejść do pociągu. Ponieważ długie suknie niezupełnie jeszcze weszły w modę, przeto bystre oko milicjanta dostrzegło uderzająco chude nóżki przy bardzo korpulentnej postawie pasażerki. Zaintrygowany taką dysproporcją kształtów, milicjant postanowił sprawę wybadać i oto okazało się, że Stefania Godula należy do bardzo szczupłych istot, swoją zaś wyjątkową „tuszę" zawdzięcza pięciu skórom cielęcym, jakimi owinęła swoją cienmeryczną postać.

Poza Godulą zatrzymano za nielegalny garbunek i handel skór Józefa Rzadka z Budzowa, Józefa Kulę z Stryszowa i kilka innych osób. Zatrzymanych skierowano do obozu pracy w Mielęcinie.

Zebranie Studentów PPS i PPR

UWAGA!!! Studenci PPR-owcy i PPS-owcy w poniedziałek dnia 12 o godz. 18 w sali świetlicy Komitetu Miejskiego PPR — Basztowa 5 a odbędzie się wspólne zebranie członków obu partii.

Obecność obowiązkowa.

Dary OKZZ na powodzian

rozdano między poszkodowanym!

N. SĄCZ (c) — Powiatowy Komitet Pomocy Powodzianom obradujący pod przewodnictwem przewodniczącego PRN ob. Kulasa Jana — przystąpił do podziałów odzieży i drobnych narzędzi rolniczych po nadejściu ich z OKZZ. Postanowiono sfinansowania zakupu paszy dla bydła powodzian, której dotkliwy brak daje się coraz bardziej odczuwać.

Dla sprawniejszego funkcjonowania Komitetu Zarejestruje się osobowe składy Komitetów Gminnych, oraz szkód wyrządzonych w powiecie.

Zarządzono by zebrane dary do dalszego rozdziału, lokowano w zarządach gmin, tylko do wyłącznej dyspozycji Pow Komitetu pomocy powodzian.

Sądowe echa krwawego wesela

KRAKÓW (s) W Dąbrówce Ostrowskiej, podczas hucznego wesela doszło do — niestety dość zwyczajnej na wsi — awantury. Jeden z uczestników wesela znany we wsi gospod[illegible] [illegible]żemą awanturę [illegible] dzenia sytuacji okazały się dla niego fatalne. W czasie zamieszania Kucięta otrzymał z tyłu cios siekierą w głowę. Kiedy zbroczony krwią usiłował wyrwać siekierę z rąk napastnika uczynił to tak nieszczęśliwie, że wyrwaną siekierą uderzył napostnika w głowę, który padł na miejscu zabity.

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał za ten czyn Kuciętę na 6 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił co prawda kwalifikację czynu, przyjmując nieumyślne zabójstwo ale utrzymał w całej rozciągłości wysokość kary.

Obrońca mec. Minasowicz wniósł od powyższego wyroku kasację, prosząc o złagodzenie kary.

Sąd Najwyższy odrzucił jednak kasację stwierdzając, że złagodzenie kary należy do dyskrecjonalnej władzy Sądu.

Orzeczenie to wywołało w kołach prawniczych duże zainteresowanie.

Ojców europeizuje się

(IK) Ojców — Polska Szwajcaria doczeka się nareszcie usunięcia kurzu, który jest plagą letników i jego stałych mieszkańców. Od miesiąca w dolinie ojcowskiej wre praca przy przebudowie drogi. Krok za krokiem nawierzchnia z wapienia, zamienia się na gładki asfalt. Jedynie na serpentynie układany jest t. zw. tłuczeń bazaltowy. Ogólna przestrzeń nowej drogi wyniesie 2 i pół km. Kierownictwo robót zapewnia, że przebudowa całej przestrzeni ukończona będzie do zimy w roku bieżącym.

Dzięki tej ważnej inwestycji, Ojców zyska dużo na warunkach zdrowotnych i może liczyć na większą frekwencję letników.

Turska-Bandrowska członkiem jury konkursu w Genewie

KRAKÓW (IM) — Znakomita nasza śpiewaczka, Ewa Turska-Bandrowska, która powróciła niedawno z pełnego sukcesów turnee koncertowego po stolicach Europy, w przejeździe do Polanicy na Dolnym Śląsku, dokąd udaje się na urlop wypoczynkowy, zatrzymała się kilka dni w Krakowie.

Ewa Turska-Bandrowska wystąpi 30 bm. na koncercie inaugurującym Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, po czym uda się do Genewy, gdzie zasiądzie jako członek w jury Międzynarod. Konkursu Muzycznego. Ewa Turska-Bandrowska będzie pierwszym polskim członkiem jury w historii międzynarodowych genewskich konkursów muzycznych.

Dzieci polskie z Francji na koloniach w Polsce

KRAKÓW. (kom) — Pod opieką Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Oświaty zorganizowano przez PUR i PCK przyjazd 600 dzieci polskich z Francji na kolonie wakacyjne do Polski.

Dzieci przywiezie do Polski pociąg sanitarny PCK okręgu krakowskiego.

Po przybyciu do kraju będą one rozdzielone na poszczególne kolonie z tego 50 dzieci będzie pomieszczone w całorocznej kolonii PCK w Przegorzałach pod Krakowem.

Po 6 tygodniowym pobycie w Ojczyźnie powrócą dzieci do swoich rodzin we Francji

KRONIKA KRAKOWSKA

FRANCUSKI MUZYK W KRAKOWIE

KRAKÓW (IM) — W niedzielę przybywa do Krakowa znakomity [illegible] [illegible]ny radia paryskiego, p. Barreau.

W czasie swego pobytu w Krakowie gość wygłosi odczyt o [illegible] wnej i współczesnej muzyce francuskiej.

BILANS FILHARMONII KRAKOWSKIEJ

KRAKÓW (IM) — W sezonie koncertowym 47/48 Filharmonia Krakowska dała 73 koncerty z udziałem 58 solistów. W okresie tym dyrygowało orkiestrą krakowską 24 kapelmistrzów. Wykonano 183 różne utwory. Koncertów tych słuchało 69.624 osoby

PODZIAŁ REFERATÓW W KOM. KULTURY I SZTUKI [illegible]

KRAKÓW (IM) — [illegible] K[illegible] K[illegible] i Sztuki MRN ob[illegible] refera[illegible]ty: sprawy teatralne — tow. dr [illegible] i tow. [illegible] Tęcza, zagad[illegible] — rektor Elbisch i prof. Budzillo, konserwacja zabytków i muzealnictwo — rektor Elbisch, prof. Budzillo i prof. Wyka, sprawy muzyki — tow. dr Drobner i tow. Dylowicz, sprawy literatury — poseł Polewka i prof. Wyka.

WPISY DO GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH

KRAKÓW (kom) — Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych TUR z prawami szkół państwowych przyjmuje kandydatów do wszystkich klas skróconych gimnazjum i liceum na [illegible] wieczorną.

Pierwszeństwo mają pracujący członkowie Związków Zawodowych. Wpisy i informacje do 14 [illegible] br. w lokalu TUR — ul. Garbarska 1, od godz. 10.00 — 13.00

Apel Komisji Prawniczej PAU

KRAKÓW (kom) Prezydium Sekcji Historyczno-Prawnej Komisji Prawniczej P.A.U. uchwaliło przystąpić do opracowania planu wydawnictw ksiąg sądowych i ustaw wiejskich z okresu dawnej Rzeczypospolitej (do r. 1795) Ponieważ wiadomo, że liczne księgi sądowe wiejskie w okresie okupacji niemieckiej uległy zniszczeniu, inne zaś dostały się w ręce prywatne, [illegible] tą drogą zwraca się do wszystkich, w których ręku znajdują się księgi sądowe i ustawy wiejskie o zawiadomienie o tym Prezydium Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności na ręce sekretarza prof. A. Vetulaniego (Kraków, ul. Sławkowska 17).

Materiał zachowany w księgach sądowych wiejskich przedstawia ogromną wartość dla historii stosunków prawnych, społecznych i gospodarczych w dawnej Rzeczypospolitej i pora jest, aby był udostępniony polskiemu społeczeństwu

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi

MIEJSKI TEATR STARY — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gene" Sardou

Dziś „WESELE FIGARA" z Dobiesławem Damięckim.

Wspaniała komedia Beaumarchais grana dziś, w niedzielę i w dni następne w Starym Teatrze, to nowy sukces artystyczny krakowskich miejskich teatrów. Świadczy o tym publiczność szczelnie zapełniająca codziennie dużą salę teatru, darząc niemilknącymi brawami wykonawców tego uroczego widowiska.

Obsada premierowa.

KINA:

Świt: „Melodia Serc". **Apollo:** „Postrach mórz". **Sztuka:** „Zagubione dni". **Uciecha:** „Rosanna z księżyców". **Wanda:** „Casablanca". **Warszawa:** „Biały kieł". [illegible] „Podejrzenie". **Gdańsk:** „Owłócowa kobieta".

Początek seansów: Świt — 15.30. 17.45, 20; Apollo — 16, 18, 20. Sztuka — 15, 17.30, 20; Uciecha — 15.30, 17.45, 20; Wanda — 15.30, 17.30, 19.30; Warszawa — 16, 18, 20; Wolność — 16, 18, 20; Gdańsk — [illegible] 18, 20

[illegible] jedności chłopskiej; Mikołaj Kopernik; Ranny ptaszek

LAUREAT KONKURSU LITERACKIEGO POLSKIEGO RADIA

W niedzielę, to jest 11 bm. ogodz. 19.20 Rozgłośnia krakowska nadaje drugie opowiadanie laureata konkursu Br. Długoszewskiego, a mianowicie „Niepotrzebna łyżka" w interpretacji Antoniego Wichury.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 11 lipca br — dr. Małecki Tadeusz Kopernika 23, tel. 546-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia nr. tel. 370-70.

RADIO

NIEDZIELA 11 LIPCA

7.00 — Sygnał czasu; 7.05 — Muzyka poranna; 8.00 — Dziennik poranny; 13.40 „Niedziela na wsi"; 14.30 — „Szkoda wczasów" — wodwil; 15.15 — Koncert; 15.45 — „Miód lipcowy" — audycja poetycka; 15.55 — Muzyka poważna; 16.40 — Słuchowisko dla dzieci; 17.00 — „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych" — transmisja z Szczecina; 17.05 — „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z Wrocławia; 18.35 — „W warszawskiej kawiarni przed stu laty"; słuchowisko; 18.55 — „Ulubione melodie"; 19.20 — Audycja Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach; 19.50 — „Europa polskim górnikom" — koncert; 20.20 — „Z życia Rumunii"; 20.50 — „Muzyka"; 21.00 — Dziennik wieczorny; 2.00 — Muzyka 23.00 — Ostatnie wiadomości; [illegible] — Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

R 1766

ZE SPORTU

»Rozkład jazdy« na dziś drużyn drugiego frontu

KATOWICE. — Kalendarzyk rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej i II Ligi przewiduje na dzień dzisiejszy następujące spotkania (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Zagłębie — Polonia (Przemyśl) sędzia ob. Rewucki z Opola;

Skra (Częstochowa) — Chełmek ob. Łazarewicz z W-wy;

Baildon — Pomorzanin ob. Andrzejak z Łodzi;

Legia (Krosno) — Szomberki ob. Kulczyk z Krakowa;

Gwardia (Szczecin) — Radomiak ob. Błaszczyński z Łodzi;

Wici (Białystok) — Gwardia (Kielce) ob. Szustakiewicz z W-wy;

Ognisko (Siedlce) — PTC ob. Staniszewski z Radomia;

Lechia — Lublinianka ob. mjr. Sznajder z Krakowa;

Gwardia (Olsztyn) — Bzura ob. Guzek z Gdańska.

Mecz Pafawag — Ostrovia został odwołany wobec unieważnienia tytułu mistrza Okręgu Wrocławskiego i zarządzenia nowych rozgrywek przez Zarząd PZPN-u.

Ruch czy Cracovia

wiosennym mistrzem klasy państwowej

KATOWICE. — Zupełnie niespodziewanie dzisiejsza niedziela ligowa okazuje się najciekawszym dniem „ligowym" ciągnącej się od marca orki piłkarskiej. Sprawiła to słaba forma Ruchu, który krocząc od początku rozgrywek stale na czele tabeli, potknął się ostatnio dwukrotnie na Wiśle i Warcie, co w rezultacie spowodowało, że od depczącej mu po piętach Cracovii dzieli go dziś już tylko 1 pkt. Okoliczność ta i posmak przewidywanej niespodzianki spotęguje zapewne zainteresowania zwolenników obu drużyn, gromadząc na dzisiejszych ich spotkaniach tysiące „kibiców".

Cracovia spotka się w Krakowie z Legią. Będzie to przede wszystkim pojedynek dwóch najlepszych w Polsce pomocy klubowych. Zdaniem naszym, Krakusi są tu w lepszej sytuacji, gdyż poza atutem własnego boiska, wchodzi tu jeszcze w grę ewentualny tytuł wiosennego mistrza Ligi w wypadku równoczesnej przegranej Ruchu w Bytomiu, a więc [illegible] ...kania zwycięstwa. Ewentualne zwycięstwo Legii — poza punktami — [illegible] daje wojskowym innych korzyści, gdyż nie są oni w stanie prześcignąć Cracovii, która przy każdej ewentualności ma miejsce wiosennego wicemistrza zapewnione. Dlatego przewidujemy, że spotkanie to przyniesie minimalne zwycięstwo krako[illegible]. Arbitrem meczu będzie [illegible] Przybysz z Pomorza.

Ruch — po remisie poznańskim grać będzie na gorącym terenie By[illegible]. Jeżeli chce utrzymać się [illegible] pierwszym miejscu, to mecz ten [illegible] wygrać. Zadanie ma ciężkie, gdyż zmuszony jest wystąpić [illegible]zerwową obroną, a ponadto drużyna grała dwa dni temu ciężki mecz w Poznaniu. Dodając do tego, że Polonia nie lubi przegrywać na własnym boisku, szanse jego nie zapowiadają się różowo i kto wie, czy nie pozostawi on obu punktów w Bytomiu, tracąc za jednym zamachem, tak do niedawna zdawałoby się pewny — [illegible] wiosennego mistrza Polski.

Znając jednak niezwykłą ambicję chorzowian, stawialibyśmy mimo wszystko na Ruch. Spotkanie prowadzić będzie ob. Dabert z Poznania.

Drugie spotkanie krakowskie, którego dyrygentem będzie ob. Latusiń[illegible] z Zagłębia, przyniesie na pewno wysokie cyfrowo zwycięstwo Wisłe nad outsiderem Widzewem.

Górnikom Rymera nie wróżymy powodzenia w ich występie poznań[illegible] i oddadzą oni z całą pewnością oba punkty kolejarzom. Mecz prowadzi ob. Żmudziński z Pomo[illegible].

Mecz łódzki odpowie na pytanie, czy zeszłoroczny mistrz Polski — poznańska Warta — powraca rzeczywiście do formy, czy też ostatnie jej wyniki były tylko wyskokami. Egzaminatorem będzie ŁKS, który znajdując się w sferze zagrożonej, nie będzie chciał tak łatwo zrezygnować [illegible] punktów u siebie w domu. Je[illegible] to spotkanie przyniesie zwycięstwo warciarzom, to los ŁKS-u będzie prawdopodobnie przesądzony [illegible] drużynie tej nie będzie już łatwo podźwignąć się z upadku. Biorąc pod uwagę tę okoliczność i sygnalizowaną ostatnio dobrą formę napastników łódzkich, głosujemy za zwycięstwem łodzian. Sędziuje ob. Michalik z Krakowa.

Z walk o „Davis-Cup"

MONTREAL (SAP). — W pierwszym dniu spotkania tenisowego [illegible]

MEDIOLAN — W Mediolanie rozpoczęło się półfinałowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa strefy europejskiej między Czechosłowacją i Włochami. W pierwszej grze Drobny (Czechosłowacja) zwyciężył Cucelli'ego 6:3, 3:6, 6:2, 6:3. Tym samym Drobny zrewanżował się Włochowi za porażkę w ramach turnieju wimbledońskiego

* Wobec nieformalności zarząd PZKol unieważnił torowe mistrzostwa Polski, jakie odbyły się niedawno w Kaliszu. Termin następnej imprezy nie został jeszcze ustalony

Ogłosy olimpijskie

LONDYN. — Igrzyska Olimpijskie zbliżają się coraz bardziej. Już [illegible] tydzień sztafety, złożone z 1700 [illegible] wodników, przeniosą znicz z wioski olimpijskiej w Grecji na stadion w Wembley. Zapalenie znicza nastąpi 15 b. m. w południe, po czym sztafety poniosą go przez Grecję, Włochy, Szwajcarię, Francję, Luksemburg, Belgię i płd. Anglię na stadion olimpijski w Wembley, dokąd przybędą 29 b. m.

Przez Adriatyk, z Korfu do Bari i przez kanał La Manche (Calais — Dover) znicz będzie przewieziony [illegible] flotę angielską. Na wyspie Korfu z płomieniem znicza zapalony zostanie specjalny palnik gazowy na fregacie „White Sand Bay", od którego będzie zapalona następnie pochodnia w Bari. Podobnie zostanie przeniesiony znicz przez kanał La Manche.

Każdy z zawodników, biorących [u]dział w sztafecie, niosącej znicz, zachowa pochodnię na własność, jako pamiątkę. Oprócz tego pochodnie otrzymają na pamiątkę prezesi i sekretarze Komitetów Olimpijskich tych krajów, przez które znicz będzie niesiony. Na każdej pochodni mieści się napis: „XIV Olimpiada [illegible] — z podziękowaniem dla niosącego z Olimpii do Londynu".

W czasie niesienia znicza przewidziane są uroczystości. Odbędą się one: w wiosce olimpijskiej i w Atenach (Grecja), przy grobie barona de Coubertin w Lozannie (Szwajcaria), przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Brukseli oraz w Dover.

Nazwisko zawodnika, który będzie niósł znicz na ostatnim odcinku, nie jest jeszcze znane. Zaszczyt [illegible] powierzony będzie sportowcowi, znanemu z doskonałych wyników, względnie zawodnikowi o doskonałej prezencji fizycznej.

*

Brytyjski Komitet Olimpijski postanowił zrezygnować z udziału doskonałego sprintera Murzyna z Trynitadu — Bailey'a w angielskiej reprezentacji olimpijskiej. Bailey miał reprezentować barwy Anglii w biegu na 200 m, oraz w sztafecie 4×100 m.

Postanowiono jednak, że w wypadku, gdy Trynitad zrezygnuje z udziału Bailey'a w swoim teamie olimpijskim, Bailey startować bę[illegible] w barwach Wielkiej Brytanii jedynie w biegu na 100 m.

*

PRAGA. (SAP) — Reprezentacja Czechosłowacji na Olimpiadzie weźmie udział w następujących konkurencjach: lekkoatletyka, piłka koszykowa, wioślarstwo, pięściarstwo, [illegible]jaki, kolarstwo, jeździectwo, szermierka, nowoczesny pięciobój, pływanie, podnoszenie ciężarów, [illegible] (zarówno klasyczne jak wolno - amerykanka), gimnastyka i yachty.

Piłka nożna w kraju i zagranicą

WROCŁAW — Zgodnie z zarządzeniem PZPN rozegrane zostały dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska, ponieważ poprzednie rozgrywki zostały unieważnione. Na neutralnym boisku w Brzegu, w obecności przedstawicieli PZPN gen. Bończy-Uzdowskiego i [illegible] Krugo. „Burza" pokonała „Pafawag" 4:1, (2:1) Sędziował ob Bo[illegible]ski z Warszaw Również na neutralnym boisku w Legnicy „Polonia" [Ś]widnicka wgrała z OM TUR (Je[leni]a Góra) [illegible] klewicz z Warzawy.

WARSZAWA (SAP) — Za brutalną grę na zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy państwowej Wydział Gier i Dyscypliny PZPN postanowił ukarać [illegible] wodników: Gryla (Widzew) 6 miesięczną dyskwalifikacją, Wiernika (Widzew) — roczną dyskwalifikacją i Janeczka (ŁKS) 4 tygodniową dyskwalifikacją.

STAMBUL (SAP) — W międzynarodowym spotkaniu piłki nożnej, ligowy zespół włoski „Triestina" zremisował z reprezentacją Stambułu 2:2 (1:1).

WARSZAWA (SAP) — W związku z przemęczeniem graczy, Polski Związek Piłki Nożnej odwołał wszystkie zawody z cyklu o puchar ś. p. Kałuży.

POZNAŃ — Poznańska „Warta" ma obecnie nowego trenera zagranicznego dla swej [illegible] piłkarskiej. Jest nim Czechosłowak Wac[illegible] Krizek, były gracz ligowej „Victorii" (Ziskov) i praskiej „Slavii". Krizek reprezentował również kilkanaście razy barwy Czechosłowacji w spotkaniach międzypaństwowych

ARNHEM (SAP) — Sąd Okręgowy w Arnhem (Holandia) skazał piłkarza holenderskiego Van Osch [illegible] spowodowanie uszkodzenia ciała przez faule podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy A. Gra niebezpieczna w Holandii podlega karze sądowej.

NOWY JORK (SAP) — [illegible] zespół piłkarski Djurgarden pokonał tu reprezentacje amerykańskiej ligi piłkarskiej 2:0 W meczu rewanżowym wynik brzmiał 3:1. W spotkaniu pokazowym Szwedzi przegrali [illegible] angielską zawodową drużyną „Liverpool" 2:3.

Mecz o Puchar im. J. Kałuży Kraków - Śląsk odwołany

KATOWICE. — W związku z zarządzeniem przerwy w rozgrywkach piłkarskich, spowodowanej przemęczeniem graczy, mecz piłkarski o puchar im. J. Kałuży, który miał się odbyć w dniu 15 bm. — zostaje odwołany.

„Podgórze" reprezentuje Kraków w mistrzostwach ZZPCH

KRAKÓW. — Przed mistrzostwami Związków Zawodowych Pracowników Chemicznych, które rozegrane zostaną we Wrocławiu, odbyły się w Krakowie eliminacje z udziałem drużyn: RKS Podgórze, Borek i Krowodrza.

W turnieju eliminacyjnym pierwsze miejsce i prawo reprezentowania okręgu zdobył zespół RKS Podgórze, który wygrał z Krowodrzą 1:0 i zremisował z Borkiem 1:1. Drugie miejsce zajęła drużyna Borek, wygrywając z Krowodrzą 2:1

VI Tatrzański Rajd Motocyklowy

ZAKOPANE. — Przygotowania [illegible] Tatrzańskiego w Zakopanem są w całej pełni. Dotychczas wpłynęło 60 zgłoszeń. Udział w imprezie zgłosiły następujące kluby: PKM Warszawa (St Brun, Dąbrowski, Wróbel), „Legia" Warszawa, AZS Gliwice, OM TUR „Okęcie" Warszawa (Fotajało, [illegible]mirski Puzio, [illegible] Krakow [illegible] PCIM Krakow Wrocławski Klub Motocyklowy, Łódzki Klub Motocyklowy, Tatrzański Klub Motocyklowy — Zakopane, „Czuwaj" Przemyśl, BKM Bielsko. Dalsze zgłoszenia napływają. W imprezie nie weźmie udziału prawdopodobnie ekipa czeska.

Część zawodników przybyła już do Zakopanego i rozpoczęła trening przed zawodami. Dwuetapowa trasa jazdy okrężnej, której 50 proc. biegnie w terenie, będzie miała następujący przebieg:

Etap I: Zakopane, Głodówka, Szatnary, Bajsko, Kościelisko, Zakopane — 114 km.

Etap II: Zakopane, Kościelisko, Poronin Niedzica, Friedman, Buko[illegible], Głodówka, Zakopane — 131 km.